Nr. 64. SOBOTA 18 MARCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości dozwolił sędziemu powiatowemu w Mikołajowie, Janowi Majeranowskiemu, na jego własną prośbę, przenieść się w tym samym charakterze do Sądu powiatowego w Stryju.

Minister wyznań i oświecenia mianował suplentów: Jana Molina, Edwarda Bergera, Józefa Piękosza i Ludwika Kaweckiego rzeczywistymi nauczycielami, a mianowicie Jana Molina przy państwowem gimnazyum u ś. Anny w Krakowie; Edwarda Bergera przy państwowem realnem wyższem gimnazyum w Kołomyi; Józefa Piękosza przy państwowem gimnazyum w Samborze a Ludwika Kaweckiego przy państwowem gimnazyum w Rzeszowie.

Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów sądowych, sędziami powiatowymi w okręgu wyższego sądu krajowego: Ferdynanda Eisena w Krośnie, do Lutowisk; Jana Szankowskiego we Lwowie, do Mikołajowa; Adolfa Podlaszeckiego w Rohatynie, do Nadwórny; Bazylego Niedzielskiego w Kossowie, do Bursztyna; Tomasza Kolasińskiego w Brzeżanach, do Rudek; Antoniego Spędakowskiego w Stryju, do Łąki i Edwarda Linka w Czortkowie, do Zbaraża.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycielkę Wincentę Ellingerównę rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Tarnobrzegu

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 marca.

Im bliższym jest termin zwołania wspólnych delegacyj, tem częściej wypływają w dziennikach pogłoski o nowych wydatkach, które mają być włożone na budżet wspólny, a zwłaszcza na budżet armii. Proceder ten powtarza się z taką samą punktualnością jak same sesye delegacyjne. Że wszystkie te pogłoski muszą być ostrożnie brane, to wypływa już z braku autentycznych wiadomości o postępie prac przygotowawczych około wspólnego budżetu. Przed rokiem takie wczesne zapowiadanie nowych ciężarów w budżecie wojskowym miało otwartą tendencyę niepokojenia opinii publicznej w tym celu, ażeby ona jeszcze przed stanowczem ułożeniem budżetu mogła wpłynąć na dyspozycye ministerstwa wojny, i odwieść je od zamiaru żądania wyższych kwot na nowe wydatki. Wtedy tendencya ta miała przynajmniej tę podstawę, że rzeczywiście zanosiło się na podwyższenie budżetu, a okoliczność ta wcześnie doszła do wiadomości kół poselskich. Dziś nie ma tej podstawy, ale za to jest inny tytuł do wymyślania niestworzonych rzeczy o wysokości ciężarów wojskowych. Marzyciele, którym jak klin wlazła w głowę nieuchwytna idea ogólnego rozbrojenia, radziby koniecznie zrobić coś dla zamanifestowania jej żywotności i wykonalności. Ażeby osiągnąć ten cel, gotowi są do experymentów nawet w chwili obecnej, która bądź co bądź pozostanie mimo wszelkich zapewnień pokojowych najmniej stosowną porą do tego. Że będą to jednak tylko głosy odosobnione i pozbawione wpływu znaczniejszego, o tem upewnia nas dotychczasowy słaby skutek tych marzycielskich zabiegów.

Dla monarchii austryacko-węgierskiej przesilenie obecne w gabinecie włoskim ma poniekąd takie znaczenie jak sprawa domowa. Chodzi tu o interesa wspólne Austryi i Włochom w sprawie traktatu handlowego i kolejowego. Do obawy wielkiej nie ma powodu, bo wśród przesilenia Sella nie przestaje być główną osobistością polityczną, niejako krystalizacyjnym czynnikiem przyszłego rządu, a przeszłość polityczna tego męża stanu i stanowisko zajęte przez niego w obec pozostających w toku spraw austryacko-włoskich daje wszelką rękojmię, że w najgorszym razie przesilenie mogłoby wywołać tylko krótką zwłokę, ale nie przeszkodę w zawiązanych rokowaniach. Zresztą kto wie, czy z przesilenia tego wywiąże się potrzeba powołania nowego gabinetu. Dotąd przynajmniej większość opozycyjna nie ma prawie świadomości celu i nie wie wcale, co ma począć na wypadek dymisyi Minghettego. Jeden z koryfeuszy opozycyjnej koalicyi powiedział: Zrobiliśmy swoje, bo obaliliśmy gabinet; teraz niech król spełni swój obowiązek konstytucyjny i powoła nowych ministrów do steru! Piękne wyobrażenie o konstytucyonalizmie wypływa z tego zdania. Więc stronnictwo obalające gabinet niema wyobrażenia o celu tego kroku i chce zepchnąć konsekwencye na monarchę, który przecież tylko z izby czerpać może wskazówkę, kogo ma powołać do steru.

Książę Bismarck nie wiele w tej chwili daje o sobie mówić. W urzędzie kanclerskim panuje taka cisza, jak gdyby szef bawił w ulubionym Varzinie. Dawniej przynajmniej pół tuzina dzienników berlińskich pozowało się bezkarnie jako organy potężnego kanclerza. Na jego rachunek przerywały one od czasu do czasu taką ciszę bajeczką niewinną albo bombą sensacyjną. Po ostatniej mowie, w której książę Bismarck tak stanowczo wyparł się stosunków z prasą berlińską i dzienniki półurzędowe nazwał fikcyą, żaden z nich nie chce wystawiać się na śmieszność i udawać wtajemniczonego w skryte plany i pomysły kanclerza. Można jednak odgadnąć, co w tej chwili głównie zaprząta myśli ks. Bismarcka. Plan zakupienia kolei niemieckich na rzecz państwa nie zeszedł pewnie z dawnego stanowiska, jak dawniej tak i dzisiaj zajmuje on kanclerza w wysokim stopniu. Opozycya państw południowo-niemieckich przeciw temu pomysłowi zapowiedzianą została w parlamentach z taką jednomyślnością i stanowczością, że z początku można jej było wróżyć powodzenie. Ale dla takich charakterów żelaznych jak książę Bismarck trudność, która innego zupełnie by odstraszyła, jest tylko nową podnietą do rozwijania raz powziętego pomysłu. Zakupno kolei niemieckich nie będzie zaniechanem a jeżeli może dłuższy czas nie będziemy o tem słyszeć tyle szczegółów, jak przed miesiącem t. j. przed wybuchem opozycyi południowo-niemieckiej, to będzie to tylko znak, że polityczna strona pomysłu zepchniętą została na drugi plan a jej miejsce zajęła strona finansowa. Sam pomysł nie podobał się państwom południowo-niemieckim, ale z taką śmiałością nie byłyby one może zapowiedziały swojego oporu, jeżeliby o finansowych trudnościach nie panowało zbyt wysokie wyobrażenie. W Monachium i Dreźnie pocieszano się pewnie myślą, że w dzisiejszym nie bardzo pomyślnym stanie finansów niemieckich plan ks. Bismarcha rozbije się o sam brak funduszów, jeżeli wczesna opozycya zniechęci kompetentne koła do rozpoczynania walki z tą trudnością. Książę Bismarck nigdy nie lekceważył finansowej strony swojego pomysłu, więc zapewne w tej chwili główną na to zwraca uwagę. Po rozwikłaniu tej sprawy

KRONIKA PARYSKA

II.

Na wystawie magazynu rycin Goupila jest kilka bardzo pięknych obrazów, między któremi znakomity pejsaż Wallberga pierwsze zajmuje miejsce.

Talent panny Mikulskiej, o którym wspomniałem w jednej z moich poprzednich kronik, pozyskał tu zaszczytne uznanie. Goupil nabył od panny Mikulskiej prawo zrobienia sztychu z ostatniego jej obrazu, który figurował na zeszłorocznej wystawie. Obraz ten przedstawia młodą prządkę z kądzielą i wrzecionem, którą wieczny nieprzyjaciel pracy, Morfeusz, wstrzymał w zaczętej robocie. Jest to bardzo wdzięczna i pełna naturalnej prostoty kompozycya. Wstrzymuję się jednak od pochwał, gdyż utwór ten pozyskawszy prawo obywatelstwa w kolekcyi Goupila, obejdzie się bez nich.

Przechodząc przed kilku dniami przez bulwar Hausmana obok magazynu, gdzie znajduje się na wystawie rysunek panny Mikulskiej, przedstawiający lirników ukraińskich, o których wspomniałem w styczniowej korespondencyi, spostrzegłem kilku panów przypatrujących się ciekawie tym lirnikom, i rozprawiających dość żywo.

Każdy korespondent musi koniecznie, rad nie rad, być zawsze ciekawym, bo każda rzecz zdobyta na polu obserwacyi, służy mu za farby do oddania miejscowego kolorytu, bez którego korespondencya z Paryża byłaby pozbawiona właściwego sobie charakteru. Otóż spostrzegłszy tych jegomościów, zbliżyłem się do witryny niby dla przypatrzenia się rysunkowi, a w istocie dla przysłuchania się rozmowie Było ich czterech; dwóch młodych, jeden średniego wieku, a jeden stary.

— Mówię ci — rzecze jeden z młodych do starszego — że to są Bretończycy.

— Wcalenie — odrzekł tamten. — Bretończycy mają inny ubiór i grają na kobzie, a ci posiadają jakiś rodzaj instrumentu, który przypomina nasze młynki do mielenia kawy.

Młody zamilkł.

Stary przybrał minę pedancką i rzekł:

— Są to Aleuci *C'est moi qui vous le dit.*

— *Des Aléoutes?* — odezwali się wszyscy. — Nie słyszeliśmy o takim kraju.

— To mnie nie dziwi — rzekł stary — młodzież dzisiejsza słaba jest w geografii — ale ja co ją znam, i czytałem wszystkie możebne wojaże, pozname od razu.

— Gdzież ten kraj jest położony? — spytał jeden z młodych.

— Wyspy Aleuckie położone są między Ameryką i Azyą, a jednym dowodem więcej, że mam słuszność, jest ślepota tych dwóch muzykantów, bo trzeba żebyście wiedzieli, że w tym kraju wszyscy chorują na oczy.

To rzekłszy, wziął pod rękę jednego ze swoich towarzyszy i podążyli wzdłuż bulwaru.

Miłość własna Francuzów nie pozwala im nigdy przyznać się do niewiadomości Francuz jeśli czego nie wie, to udaje że wie.

Ta scena przed magazynem przypomniała mi fakt bardzo zabawny i charakterystyczny, fakt upokarzający mnie głęboko jako Ukraińca i dający zarazem wyobrażenie o znajomości geograficznej Francuzów.

W jednym z bulwarowych tutejszych teatrów, nie pomnę w którym, bo to już bardzo dawno — grano dramat pod tytułem *Mazepa.* Ciekawy obaczyć mego ziomka na scenie, poszedłem na tę sztukę.

W trzecim akcie po podniesieniu kurtyny ujrzałem Mazepę przywiązanego do konia, który padł pod nim nieżywy. Kiedy tak leży biedny Mazepa, wybiegają z zarośli mieszkańcy tej okolicy, ma się rozumieć, Ukraińcy.

Wyobrażacie sobie zapewne łaskawi czytelnicy, grupę ludzi silnie zbudowanych, rześkich, w strojach kozackich, w baranich czapkach, przypominających ukraińskich wieśniaków.

Mylicie się bardzo. Wszyscy ci Ukraińcy nie mieli innego ubrania jak te, które posiadał wspólny nasz przodek Adam, kiedy mieszkał w raju — z tą tylko różnicą, że w miejsce tradycyjnego figowego liścia mieli czerwone i żółte fartuszki. Różnokolorowe pióra pozatykane w kołtuniastej czuprynie, kompletowały ich ubiór. Wszyscy byli ciemno-miedzianego koloru i mieli ciało upstrzone malowidłem, jak dzicy Indyanie.

Kiedym obaczył moich ziomków prezentujących się w ten sposób przed publicznością paryską, poczerwieniałem. Tymczasem ci Ukraińcy ujrzawszy Mazepę, zaczęli podskakiwać do góry, krzycząc przeraźliwie:

— Czyrrr! czyrrr!

Tu zdumienie moje nie miało już granic. Sądziłem, że który z nich odezwie się przynajmniej choć raz ludzkim językiem — ale nie; wszycy krzyczeli ciągle: Czyrrr! czyrrr! Był to ich język narodowy, ukraiński.

Śmierć kilku członków paryskiej akademii, otworzyła nowym kandydatom świątynię nieśmiertelności Na posiedzeniu które odbyło się 2 marca, przyjęto do niej pana Johna Lemoine, jednego z redaktorów dziennika *Debatów.* Zajął on krzesło po Juliuszu Janin, który był także dziennikarzem. Redakcya *Debatów* dostarczyła nie mało kapłanów do tej świątyni — wyszedł ztamtąd Saint Marc Girardin, de Sacy, Cuvillier-Fleury, a dziś wyforytowano pana Lemoine. Mówię, wyforytowano, gdyż wedle sprawiedliwości nie mogę użyć innego wyrazu. Jakim sposobem się to dzieje, długoby było o tem mówić, a wcale niepotrzebnie, gdyż fakta wymowniej to tłómaczą. Nie mógł znaleźć miejsca w liczbie tych nieśmiertelnych Molière. Dziś popiersie jego figuruje w sali posiedzeń akademickich, pod którym skruszona akademia kazała wyrytować te słowa:

Rien ne manque à sa gloire —
Il manque à la nôtre.

Nie wszedł tam Balzac — ale wszedł książę d'Aumale i Jules Janin. Nie mogło tam wejść tylu zasłużonych i uczonych ludzi, a wszedł Dumas i John Lemoine.

Pochwalne mowy na cześć zmarłych akademików wygłaszane przez ich następców, są w bliżkiem pokrewieństwie z portretami kobiecemi, które ile razy są dziełem prawdziwego artysty, wyglądają zwykle piękniej od oryginałów; ale na to nie ma lekarstwa. Są to sfery, w których wszystko jest konwencyonalne. Pod tym względem akademia francuska trzyma pierwsze miejsce, i podobna jest do cieplarni, gdzie obok najrzadszych kwiatów i krzewów, bogatych wonią lub przepychem barw i liści, mieszczą się ciężkie i kolczate aloesy i inne tłuste i prozaiczne rośliny, dla tego jedynie, że należą do familii roślin uprzywilejowanych.

Tym razem trudna była sprawa z mowami. Wszakże łatwiej było panu Lemoine chwalić Janina, niż panu Cuvillier-Fleury, głosić zasługi literackie pana Lemoine. Pan Cuvillier-Fleury wypalił mowę bardzo *fleuri.* Ta sałata akademicka podobała się niektó-

przyjdzie kolej na utworzenie państwowego urzędu kolejowego, który rozpocznie swoje urzędowanie na kolejach pruskich przygotowanych już teraz zupełnie na tę zmianę. Gdy znikną trudności finansowe i powstanie urząd kolejowy, ponowi się kampania z południowemi państwami. Czy do tej pory wytrwają one w dzisiejszym zapale opozycyjnym, czy jak w innych sprawach tak i tutaj uwierzywszy w polityczną konieczność nowego uszczerbku swojej samodzielności poddadzą się naciskowi, to okaże przyszłość, w każdym razie nie bardzo daleka. Gdyby tym razem opozycya południowo-niemiecka okazała się wytrwalszą i silniejszą aniżeli po dotychczasowym rozwoju stosunków niemieckich dziś oczekiwać można, to jeszcze i wtedy ks. Bismarck nie da za wygranę. Osoby patrzące z bliska na gorączkowość, z jaką kanclerz zajmuje się swoim ulubionym pomysłem, przepowiadają, że w takim razie rozpoczęłaby się kampania na polu czysto kolejowem bez względu na pobudki polityczne. Koleje południowo-niemieckie wystawione na najrozmaitsze niedogodności w związku komunikacyjnym z liniami pruskiemi, któremi już wtedy zarządzać będzie urząd kolejowy, wprowadzą rządy w przymusowe położenie i zniewolą je do ustępstwa.

G i e ł d a p a r y z k a uspokoiła się i ochłonęła zupełnie z przygnębiających wrażeń, których doznała po trzykrotnej kampanii wyborczej, zakończonej stanowczem zwycięstwem republikańskiem. Koła finansowe okazały tem tylko, że nie wierzą w przypisywane dzisiejszej republice zgubne dla społeczeństwa zamiary, a ostatnie oświadczenie ministerstwa utwierdziło je w tem przekonaniu. Jednakże ztąd jeszcze nie wynika bynajmniej, ażeby świat finansowy uważał już republikę za dobrodziejstwo dla Francyi. Bonapartyści ciągle przypominają ludowi francuzkiemu 18 letnie panowanie Napoleona III jako okres potężnego rozkwitu ekonomicznego i ogólnego dobrobytu. Kwitły wtedy różne wielkie przedsiębiorstwa, powstawały kolosalne roboty publiczne. Kapitały zagraniczne płynęły do Francyi ze wszystkich stron świata a robotnik miał byt ustalony i wygodny. Spłacenie miliardowej kontrybucyi wojennej i wprowadzenie równowagi budżetowej kładą bonapartyści także na rachunek cesarstwa, które pozwoliło narodowi nagromadzać skarby tak obfite, że nawet po najstraszniejszej klęsce wojennej zdziwiło świat swojem bogactwem. Trzeba przyzna, że na tem polu bonapartyści walczą z republikanami najwytrwalej i najkonsekwentniej a ostatecznie i najszczęśliwiej. Tej tylko propagandzie zawdzięczają oni tak znakomity wzrost sił swoich w nowym parlamencie, w tej propagandzie szukają oni dziś zasłony przed zgniatającą wszystko przewagą republikańską. Zdaje się, że republikanie nie lekceważą dziś tej propagandy, że owszem obawiają się, by ona dalej w dotychczasowym stosunku nie zwiększała zastępów bonapartystowskich pomiędzy ludem wiejskim. Ażeby temu zapobiedz, organa republikańskie noszą się z rozmaitemi szeroko zakrojonemi pomysłami. Myśl urządzenia wystawy powszechnej w r. 1878 nie zyskała sympatycznego przyjęcia. Byłaby ona za wczesną po odbywającej się w tym roku wystawie filadelfijskiej a nawet po wystawie wiedeńskiej. Państwa środkowej Europy przebywają obecnie ciężkie przesilenia ekonomiczne, z których za dwa lata nie będą tak radykalnie wyleczone, ażeby mogły zapewnić wystawie paryzkiej spodziewaną świetność. Nie zrażając się tym zawodem republikanie podnoszą inne plany wielkiej doniosłości ekonomicznej dla ogółu. Francya wyprzedziła już znacznie inne kraje na tem polu, ale zawsze jeszcze dla takich geniuszów jak Lesseps i dla takich kapitałów, jakie wchodziły w grę za czasów drugiego cesarstwa znajdzie się w każdej chwili szerokie pole do nowych dzieł zdumiewających świat wielkością pomysłów i ogromem rozmiarów. Bonapartystów niepokoją te zamiary, bo mają oni o Francyi tak wysokie wyobrażenie, że przewidują powodzenie nawet pod znienawidzoną przez nich republiką dzisiejszą. Naśladujecie cesarstwo na każdym kroku! — wołają bonapartyści z widocznem wyrachowaniem, bo nic nie może podraźnić ambicyi republikańskiej jak zarzut naśladownictwa rządów napoleońskich. Jeśli republikanie nie ostygną w zapale dzisiejszym i wezmą się do dzieła energicznie, to bonapartyzm może być zagrożonym na najważniejszej dla jego propagandy pozycyi. Ale jedno większe niepowodzenie na tem polu, jeden przykrzejszy zawód dla finansistów, może republice zadać cios dotkliwszy od straty kilkudziesięciu mandatów poselskich. Jestto bystra woda, na którą nie trzeba się puszczać bez wszechstronnego zastanowienia.

Sejm krajowy.

VI posiedzenie z dnia 17go marca.

Początek posiedzenia o godz. 11 m. 35. Przewodniczący hr. D z i e d u s z y c k i, marszałek krajowy.

Ze strony rządu JW. Oswald B a r t m a ń s k i, c. k. wice-prezydent Namiestnictwa.

Odczytano następnie dwie interpelacye do Wydziału krajowego:

1) Interpelacya p. A n t o n i e w i c z a: Ponieważ Wydział krajowy nie odpowiedział interpelantowi na wszystkie pytania co do budowy kulparkowskiej w zeszłorocznej interpelacyi poruszone, a w interesie samego Wydziału krajowego byłoby, położyć raz koniec może nawet tendencyjnie rozsiewanym wieściom o tej budowie, przeto uprasza interpelant z towarzyszami o przedłożenie dat całej budowy, aby uspokoić opinię publiczną wobec przedsięwziąć się mającej większej budowy (gmachu sejmowego.)

Po dzień 16 marca weszły następujące petycye:

1) Kochańska Marcela o subwencyę na kontynuowanie studyów muzycznych we Wiedniu; 2) Nisko, wydział powiatowy, o budowę drogi krajowej do Rzeszowa zamiast na Głogów na Jasionkę, Stobiernę, do Sokołowa i dalej na Kamień do Niska; 3) Berezowski Daniel, naczelnik gminy Kniesioło, o darowanie kary nałożonej za zaniedbanie obowiązków swego urzędu; 4) Biega Jan, proboszcz łacińskiego obrz. w Zagórzu, o subwencyę na restauracyę ołtarza i obrazu starożytnego; 5) Leśniowska Ludwika, autorka pism, o dożywotną pensyę lub przynajmniej bezwrotną zapomogę; 6) Rzeszów, Wydział powiatowy, popiera petycyę Wydziału powiatowego w Nisku w sprawie zmiany kierunku drogi z Rzeszowa do Niska; 7) Towarzystwo ochotniczej straży ogniowej w Jarosławiu o zasiłek pieniężny; 8) Kraków, gmina, o orzeczenie, że taż gmina obowiązaną jest na fundusz płac nauczycieli uiszczać tylko 12% dodatków do podatków, a tem samem uwolnienie jej od prestacyi 4% przypadającej na powiat polityczny; 9) Ostrów, rada szkolna miejscowa, o udzielenie gminie Ostrowa subweucyi 800 złr. na wykończenie budynku szkolnego; 10) Nauczyciele 4-klasowej szkoły w Mikołajowie, o zmianę art. 11 ustawy z 1 lipca 1873 i podwyższenie płac; 11) Przełożony obszarów dworskich w Łętowni tudzież parafie Górna i Łękatownia o nadanie kierunku drodze krajowej z Rzeszowa nie na Głogów lecz na Jasionkę, Sokołów do Niska; 12) Gmina Rudnik i obszar dworski Kopki, w tym samym przedmiocie; 23) Stowarzyszenie pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów pocztowych o wyjednanie podwyższenia milowego i pauszaliów z powodu drożyzny paszy w kraju; 14) Komitet wsparcia księży unitów chełmskich o zasiłek w kwocie 3000 złr.; 15) Brzesko, gmina, o zabezpieczenie brzegów rzeki Uszwicy. — Petycye 2, 6, 11, 12 i 15 odesłano do komisyi drogowej, petycye zaś 8 i 10 do komisyi edukacyjnej.

Interpelacya p. K r z y ż a n o w s k i e g o. Na zeszłorocznej sesyi uchwalił Sejm wniosek interpelanta o uwzględnienie języka niemieckiego w szkołach ludowych i średnich odstąpić Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową wniosek ten zbadał i Sejmowi na najbliższej sesyi przedłożył sprawozdanie i ewentualne wnioski. Ponieważ sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za miniony okres wspomina, że rokowania z c. k. krajową Radą szkolną nie doprowadziły do żadnego rezultatu, przeto p. Krzyżanowski z towarzyszami interpeluje:

a) czy po rozdaniu sprawozdania ze swych czynności Wydział krajowy w swych rokowaniach nie przyszedł do żadnego ostatecznego rezultatu?

b) w przeciwnym razie, w jakim stadyum znajduje się ta sprawa?

c) co stoi na przeszkodzie rychłemu ukończeniu tych rokowań?

Obie te interpelacye, opatrzone dostateczną ilością podpisów (ruskich posłów), zostały udzielone Wydziałowi krajowemu.

Ks. S t ę p e k składa do laski marszałkowskiej następujący należycie poparty wniosek: „Sejm ponawia uchwałą z 15 października 1874 r. i z 12 maja 1875 r. i wzywa c. k. Rząd do wyjednania w drodze ustawodawstwa państwowego ustawy, któraby ustawę z 14 czerwca 1868 zawiesiła, a któraby natomiast obok zniesienia patentu z 2 grudnia 1803 r., rozporządzenia z 14 grudnia 1866 i § 485 ust. kar. zawierała następujące postanowienia:

1) Istniejące dotąd ograniczenia prawne co do umownej stopy procentowej od pożyczek pieniężnych znoszą się,

2) procenta umowne bez prawnej miary jak niemniej z ustawy należne, wynoszą 6 proc. rocznie,

3) najwyższe procenta umowne, jakie sąd ubezpieczać, przyznawać i w drodze egzekucyi ściągać może, wynoszą 12 prc.,

4) inne postanowienia ustawy cywilnej co do umownej pożyczki i kary konwencyonalnej zostają nietknięte.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszego czytania wniosku ks. S t ę p k a o wydanie ustawy przeciw pijaństwu.

Otrzymuje głos ks. S t ę p e k. Wnioskodawca przytacza, że już po raz trzeci staje przed Sejmem ze swym wnioskiem, albowiem głos ogółu zniewala go do tego. W przeciągu ostatnich lat 10, trzy razy uciekano się już do pożyczki i zapomogi głodowej (w r. 1866 i 1873 i obecnie), a mimo to nie wpłynęła ta pomoc na polepszenie materyalnego bytu ludności wiejskiej, albowiem niema ustawy, któraby położyła tamy pijaństwu.

Izba na żądanie ks. S t ę p k a odsyła wniosek jego do komisyi prawniczej.

Celem uzasadnienia swego wniosku o wydanie ustawy lasowej zabiera głos p. A b r a h a m o w i c z.

Mowca wspomina pokrótce o ważności gospodarstwa lasowego pod względem ekonomicznym i klimatycznym, wskazuje na zły stan tego gospodarstwa w naszym kraju, i dowodzi potrzeby ustawy, któraby to gospodarstwo wzięła w ochronę. Ustawa taka jednak winna być wydaną przez Sejm a nie przez Radę państwa. Kompetencya Sejmu w tej mierze opiera się na statucie krajowym Ustawa krajowa w tym przedmiocie, dopuszczająca rzadko wyjątków, byłaby ze względu na właściwości naszego kraju ochronie lasów szkodliwą. Góry alpejskie n. p. mają pokłady twardego kamienia i szczyty ich

---

rym nieśmiertelnym; kiwali głowami na znak zadowolenia, spoglądając na Lemoina jak gdyby chcieli powiedzieć:

Dignus, dignus est intrare,
In nostro docto corpore.

W końcu zeszłego miesiąca, byłem zaproszony przez pana Godchaux, jednego z tutejszych przemysłowców, na doroczną ucztę, która powtarza się już od kilku lat w jego domu i zgromadza zawsze znaczną liczbę osób. Nim przystąpię do opisania tej uczty, powiem naprzód, zkąd wzięła swój początek. Będzie to rzecz zupełnie nowa dla moich czytelników, gdyż wprowadzę ich na pole tutejszej industryi, które obfituje w fakta bardzo ciekawe i interesujące.

Kraj tutejszy jest polem, na którem każda industrya dobrze prowadzona zapewnia niechybne i grube zyski. Są tu pewne gałęzie przemysłu wielkiej wagi dla Francuzów, o których nikt nawet nie pomyślał w naszym kraju. Gdyby kto naprzykład powiedział u nas, że można zrobić majątek na seksternach do pisania, wyśmianoby go — i to rzecz bardzo naturalna, bo któżby u nas kupował takie seksterna? Tu zaś rzecz się ma inaczej. Pan Godchaux, u którego byłem na bankiecie, jest właśnie przemysłowcem, który oddał się wyłącznie tej gałęzi i doszedł do rezultatów nadzwyczajnych. Ale jakim sposobem? to rzecz ciekawa!

Dawniej, dzieci w Paryżu i na prowincyi, uczyli się pisać z wzorów sztychowanych. Potem wymyślili wydawcy seksterna, z wzorami na wierzchu kartek. Było to już pewne ulepszenie. Ale że sztych, czyli odbijanie wzorów wprost z blachy kosztuje dość drogo, cena seksternów nie była dostępną dla wszystkich. Spróbowano więc modeli litografowanych, które są bez porównania tańsze — ale spekulacya nie udała się, gdyż pismo litografowane nie może mieć nigdy elegancyi pisma sztychowanego.

Godchaux, o którym mowa, nakładca seksternów w tym rodzaju, widząc że jego towar niema pokupu, powiedział sobie: muszę wynaleźć koniecznie nowy system odbijania, coby naśladował sztych, a kosztował jeszcze mniej niż litografia.

Po długich bezowocnych próbach wynalazł on nakoniec machinę, która rozstrzygnęła stanowczo kwestyę. Machina ta podobna jest do tych, które używane są w fabrykach płócienek do drukowania na nich różnych deseni.

Główną rzeczą w tej machinie jest cylinder. Na nim wysztychowane są wzory kaligraficzne, z liniami do pisania. Cylinder ten poruszany parą obraca się niesłychanie szybko, przechodzi tak przez czarną farbę zgęszczoną gumą, i jednocześnie przez rodzaj ocieracza, który oczyszcza blachę z farby a zostawia ją tylko w wydrążeniach sztychowanych liter.

Machina jest podwójną. Papier niesłychanej długości, zwinięty w trąbkę, tak jak wychodzi z fabryki, rozwija się i przechodzi po cylindrze rytowanym, a jednocześnie drugi cylinder obwinięty w bawełnianą materyę, przyciskając papier do poprzedniego, odciska z niego litery na papierze.

Papier tak wysnuty, przechodzi górą przez wałki, gdzie spotyka się z gorącem powietrzem, i wracając drugą stroną machiny, przyjmuje na odwrotną swoją stronę, takie same odciski jak na pierwszej.

Po tych dwóch operacyach, papier przesuwa się ruchem horyzontalnym przez otwór, gdzie czeka na niego nóż z podwójną klingą i kraje papier, z odbitemi wzorami poliniowany, na arkusze, które przechodzą natychmiast do rąk uwrierkom, tak zwanym *les plieuses*, a od nich idą dalej, aż do ostatniej metamorfozy.

Seksterna te uznane przez ministra oświecenia za najlepsze, pozyskały wszystkie możebne medale na wystawach, tak samo jak i machina, która służyła do ich odbicia, brewetowana na wszystkie kraje.

W skutek decyzyi ministeryalnej, Godchaux ma monopol tych kajetów na całą Francyę, do wszystkich szkół komunalnych, a ponieważ seksterna te są najtańsze i najlepsze, kupowane są przez wszystkie w ogólności pensyonaty.

Każdy sekstern składa się z 10 kartek, to jest z 20 stronnic. Sto takich kajetów sprzedaje Godchaux po franków 7 i 75 centymów. Na każdym kajecie zarabia on nie więcej jak centyma, czyli franka na stu kajetach. Ale że sprzedaje rocznie 30 milionów kajetów, ma z tej industryi 300,000 franków zarobku na rok

Prusy i Anglia nabyły od pana Godchaux prawo brewetu na jego machinę Dom ten ma firmę *Auguste Godchaux & Compagnie.* Ta spółka rozciąga się na jego dwóch braci tylko, żaden obcy tam nie wchodzi. Utrzymanie domu, powozów, koni, odnawianie machin i wszystkie inne wydatki: *frais généraux*, wynoszą 100.000 franków rocznie; zostaje więc czystego zarobku 200,000 franków.

Pan Godchaux widząc, że mu dobrze idą interesa, uważał za obowiązek przypuścić swoich uwrierów do udziału w zarobku. Założył więc kasę *de participation et de retraite.* Ułożono zaraz statuta, i pan Godchaux zobowiązał się wnosić co rok do kasy na rzecz uwrierów 5 od sta od swego czystego zarobku. Jakoż, w rok po napisaniu statutów, to jest 1873 roku, wprowadził w praktykę to co było na piśmie. Organizacya tej wypłaty jest następująca. Co rok 1 marca pan Godchaux wnosi na rzecz swoich uwrierów 10,000 franków — połowa tej kwoty, rozdana jest natychmiast uwrierom gotówką, stosunkowo do zarobku rocznego każdego z nich — drugą zaś połowę: 5000 franków, składa on do kasy dla stworzenia funduszu na pensye emerytalne. Co rok powtarza się taka sama dystrybucya, i co rok przybywa do kasy 5000 franków. Podług obrachowania pokazało się, że summa, którą otrzymuje każdy uwrier gotówką, równa się procentom jakiby mu należał, gdyby kwota rocznego jego zarobku umieszczona była na 25 od sta. Kto zarabia n. p. 1500 franków rocznie, dostaje w dodatku 375 franków.

Każdy uwrier, który przebędzie lat dwadzieścia w domu panów Godchaux ma prawo w 50 roku życia do 1000 franków rocznej dożywotnej pensyi. Każdy kaleka ma prawo do tej samej pensyi, jeśli przebył w domu lat dziesięć.

W dniu przeznaczonym na rozdawanie udziałów wydaje Godchaux suty bankiet braterski dla swoich uwrierów, na który zaprasza także swoich przyjaciół i znajomych. Byłem w tym roku na tym bankiecie. Między zaproszonymi było dwóch ekonomistów i jeden deputowany; — każdy z nich miał mowę. Po nich zabrał głos pan Godchaux a znowu po nim jego *contre-maitre*, następnie dwóch uwrierów. Uczta była bardzo wesoła i swobodna.

TEODOR BOŃCZA.

pokryte są lodem i śniegiem; u nas są pokłady piaskowca i dla tego linia kosodrzewiu jest dla utrzymania wilgoci tem, czem w Alpach lody i śniegi. Jeżeliby więc ustawa dozwalała na wycinanie kosodrzewiu, to kraje alpejskie nie ucierpiałyby na tem, ale Galicya poniosłaby szkodę. Dąbrowy podolskie, których znaczenie pod względem klimatycznym jest bardzo ważne, są tylko w naszym kraju — wszystko więc przemawia za tem, że Galicya powinna posiadać swą wyłączną, osobną ustawę lasową. W tej mierze oświadczyły się także kongresy lasowe, które się w Wiedniu odbywały, że ze względu na odrębność stosunków pojedyńczych krajów, ustawy lasowe winny być przez sejmy prowincyonalne nadawane.

Na żądanie wnioskodawcy odsyła Izba ten wniosek do komissyi kultury krajowej.

Następuje sprawozdanie o wymienionych na ostatniem posiedzeniu petycyach. Izba załatwiła je zgodnie z wnioskami komisyi, które podaliśmy w poprzedniem sprawozdaniu. Pod względem formalnym tylko zawiązała się nużąca dyskusya nad stylizacyą wniosku przy petycyi p. Topolnickiego Jana o zapomogę dla sierót po ś. p. Karolu Iwanickim. Uchwalono dla młodszych dzieci zmarłego dar z łaski na rok jeden w kwocie 148 zł., dla córki zaś mającej wyjść za mąż jednorazowy datek 400 zł.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o systemizowaniu posady inspektora szpitali powszechnych, odsyła Izba do komisyi administracyjnej.

Następnie przyjmuje Izba bez rozpraw przedłożone przez Wydział krajowy ustawy, zezwalające na pobór myta w Nowej-Grobli, Hanowcach, Podmanasterku, Ujściu jezuickiem, Żrencinie, Hodyniach, Drohobyczu, Ropczycach i Gumniskach.

Z powodu słabości p. Kornela Krzeczunowicza, członka komisyi do zbadania czynności Wydziału krajowego, uchwala Izba uzupełnić tę komisyę wyborem nowego członka, poczem Marszałek zamyka posiedzenie o g. 1 m. 40.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 11. Porządek dzienny następujący: 1) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego do ustawy o ochronie własności polowej, 2) pierwsze czytanie wniosku p. Spławińskiego o zmianę art. 12 ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, 3) pierwsze czytanie wniosku p. Antoniewicza o zmianę ustawy krajowej o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich, 4) Sprawozdanie komisyi administracyjnej o projekcie Wydziału krajowego do ustawy o nadzorze nad urzędnikami gmin wiejskich i małomiejskich, 5) sprawozdanie komisyi budżetowej względem utrzymania nadal krajowego bióra statystycznego i 6) wybór jednego członka do komisyi mającej zbadać czynności Wydziału krajowego.

SPRAWY MONARCHII

— Najj. Pani, Cesarzowa Austryacka, złożyła d. 12 b. m. Królowej Wiktoryi wizytę w zamku Windsor. Najj. Pani przybyła do Windsor o godzinie $1^1/_4$ po południu, gdzie na dworcu kolejowym oczekiwał Ją generał-major lord Charles Fitz-Roy. U bram zamku powitała Najjaśniejszą Panię Królowa Angielska. Królowa Wiktorya była w towarzystwie księcia Walii, księżnej Beatryczy, księcia Alberta, Wiktora i Jerzego. Do zamku przybył ks. Krystyn Schlezwicko-Holsztyński wraz z małżonką celem złożenia uszanowania Najj. Pani. Przed godziną 2gą opuściła Najj. Pani zamek i odjechała do Londynu w towarzystwie hrabiny Festetics, hrabiny Larisch, ks. Lichteusteina, ks. Auersperga i hr. Henryka Larischa. Lord Charles Fitz-Roy odprowadził Najj Panią z zamku do dworca kolejowego w Windsor.

— Czytamy w *Politische Correspond.*: Przeciw ukonstytuowaniu gmin ewangielickich w Tyrolu przytoczono pomiędzy innemi i ten powód, że przez ukonstytuowanie takich gmin dozwolonem zostanie obcokrajowym ewangielickim duszpasterzom wykonywanie publicznych funkcyj w Austryi. Podobny wywód jest całkiem błędny. Dawniej mogli piastować urząd pastora także i obcokrajowcy Zezwalał na to wyraźnie § 37 ewangielickiej ustawy kościelnej uchwalonej jeszcze za ministerstwa Belcredi'ego. Ale artykuł 3 zasadniczych ustaw państwowych o ogólnych prawach obywateli państwowych, postanawia wyraźnie, że obowiązki duszpasterskie może pełnić tylko poddany austryacki. Od tego czasu żąda ministerstwo wyznań i oświecenia także i od ewangielickich pastorów wykazania się dowodami, że są poddanymi austryackimi. W skutek tego postanowienia przy ukonstytuowaniu dwóch ewangielickich gmin w Tyrolu żądano wyraźnie od pastorów przedłożenia dowodów, że są poddanymi austryackimi. Gdy dawniej obie gminy, istniejące rzeczywiście bez uznania państwowego i bez prawa odprawiania publicznych nabożeństw, mogły sobie z zagranicy sprowadzać swych pastorów, muszą one dzisiaj powoływać tylko takich pastorów, którzy są poddanymi austryackimi. Że tym sposobem jest przestrzegany austryacki interes państwowy, nie jest to zasługą konstytucyi kościelnej Belcredi'ego lecz właśnie zasługą zasadniczych ustaw państwowych, atakowanych tak często w Tyrolu.

— Jak donosi *Bohemia*, ma być wszystkim emerytom wojskowym, do których nie stosuje się ustawa o podwyższeniu emerytur, przyznanym dodatek na utrzymanie. Mianowicie delegacyom ma być przedłożony projekt ustawy, według której emeryci wojskowi pobierający mniej niż 1000 złr. otrzymaliby 20 proc., pobierający zaś wyżej 1000 złr. aż do 3.000 zł. włącznie 15 proc. swej emerytury tytułem dodatku. W wysokości 20 prc. otrzyma dodatek osób 7500, 15 proc. osób 1000; według obliczeń *Bohemii* wyniesie to 984 000 złr. Licząc od maja r. b. potrzebny więc byłby kredyt 738.000 zł. do końca roku bieżącego. Przy tem uwzględnić jeszcze potrzeba, że wielu emerytów pomieszczonych jest na posadach, jak przy obronie krajowej jako oficerowie w ewidencyi, w ministerstwie wojny itp., którzy pobierają ze skarbu wojskowego dodatki do emerytury, dopóki nie otrzymają dodatku aktywalnego. Jeżeli emerytura jest wyższą, wówczas zmniejsza się ów dodatek, jeżeli tytuł etatowy: „wydatki na zaopatrzenia“ powiększa się, to znów zmniejsza się tytuł: „dodatki osobiste i aktywalne“. Wobec tego spodziewają się, iż rzeczony projekt nie natrafi na trudności w delegacyach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gabinet Dufaura a Niemcy.)

Gabinet Dufaura doznał w Berlinie nader przychylnego przyjęcia. Wczoraj zaznaczyliśmy głos *Provinzial Corresp*, organu półurzędowego, który powinszował Francyi ustalenia stosunków. *Nordd. Allg. Zeitung* zaś podając treść deklaracyi nowego gabinetu i pochwaliwszy zastrzeżenie co do szanowania religii, moralności i rodziny, tak się wyraża: „Republika francuska, której pierwszym ministerstwem jest gabinet Dufaura, nabiera przez to całkiem innej cechy, aniżeli próby robione dwukrotnie we Francyi z utrwaleniem instytucyj republikańskich, a które po dwakroć wprowadziły na tron dynastyę napoleońską Dawniejsze instytucye republikańskie Francyi, pominąwszy wrodzony im charakter agitatorski i propagandowy, stanowiły tylko niezbędne przygotowanie dla polityki awanturniczej, jaka cechuje dzieje pierwszego i drugiego cesarstwa. Tej polityki awanturniczej wyrzeka się nowy rząd uroczyście i zupełnie, a tak otwarcie, jak żaden inny przedtem. Europa przyjmuje to zapewnienie do wiadomości, będąc pewną, że stronnictwa polityczne Francyi dopomogą rządowi w jego mądrem i umiarkowanem postępowaniu do utrzymania dobrych stosunków za granicą.“

(Projekt ustawy o amnestyi we Francyi.)

W poniedziałek 13 b m. zebrało się w pomieszkaniu Wiktora Hugo około 40 radykalnych senatorów i deputowanych, którzy ułożyli projekt ustawy o powszechnej amnestyi dla kumunistów paryskich. Projekt ten ma być w tych dniach wniesiony w senacie przez Wiktora Hugo, w Izbie deputowanych przez Raspaila Projekt ten tak opiewa: „Podpisani senatorowie (deputowani) powodowani życzeniem zatarcia śladów wojny domowej, mają zaszczyt przedłożyć następujący projekt ustawy:

Art. 1. Ogłasza się amnestyę dla wszystkich tych osób, które skazane zostały za czyny spełnione po wypadkach z marca, kwietnia i maja r. 1871. Ścigania za te czyny zostają wstrzymane. Art. 2 Ta zupełna i nieograniczona amnestya odnosi się do wszystkich politycznych i prasowych zbrodni i przestępstw, tudzież do wszystkich wyroków, które z powodu wypadków politycznych od ostatniej amnestyi z r. 1870 wydane zostały.“

(Zgromadzenie większości republikańskiej.)

Senatorowie i deputowani stronnictwa republikańskiego zgromadzili się d. 13 b. m. w liczbie około 250 w Paryżu w sali Lemardelay przy ulicy Richelieu'go i obradowali pod przewodnictwem senatora Cremieux nad kwestyą, jakie stanowisko republikańska większość ma zająć wobec nowego gabinetu. Deputowani Margaine i Foureaud dowodzili, że należy oczekiwać programu i działań nowego gabinetu; natomiast przemawiał bardzo ostro i szorstko przeciw nowemu gabinetowi radykał z departamentu Doubs, Viette. Pośrednie stanowisko pomiędzy obu poprzedzającymi mowcami zajął radykał Henryk Brisson wykazując, że gabinet posiada dość środków, ażeby ująć sobie większość parlamentarną: potrzebuje on tylko przeprowadzić radykalną zmianę w personale administracyjnym, zmianę, która stała się nieuniknioną z powodu wyników ostatnich wyborów.

Gambetta rozwijał tę samę myśl w dłuższej przemowie, której treść była następująca: Nikt nie żąda tu udzielenia wyrazu zaufania nowemu gabinetowi; jest raczej naszym obowiązkiem oświadczyć gabinetowi otwarcie, jakiego postępowania żądamy od niego, jeżeli chce liczyć na nasze poparcie. Przez lat pięć musieliśmy znosić rządy najzacietszych naszych przeciwników, którzy obchodzili się z krajem, jak z niewolnikiem; nie masz ani jednej gałęzi administracyi państwowej, któraby nie pozostawała w rękach systematycznych przeciwników republiki. Podczas ostatnich wyborów do senatu i Izby deputowanych agitowała ta armia urzędników otwarcie i wszelkiemi sposobami przeciw istniejącym instytucyom i ludziom, którzy tym instytucyom są przychylni. Otóż ci prefekci, których cały świat palcami wytyka, znajdują się dziś jeszcze na swoich posadach i głoszą z szyderstwem, że nauczą rozumu nową większość parlamentarną Po tak uroczystym wyroku Francyi nie znalazł się jeszcze minister, któryby dla przykładu choć jednego takiego prefekta był należycie ukarał. Okoliczność ta wkłada na nas obowiązek zachowywać się wobec nowego gabinetu z jak największą rezerwą. Jakżeż bowiem możemy mieć zaufanie, kiedy nam powiadają, że warunki stawiane przez notorycznie znanego konserwatystę, Kazimierza Periera, są nie do przyjęcia. A zatem zachowujmy jak największą rezerwę! Ministrowie nie powinni wyobrażać sobie, że mamy do nich zaufanie, ponieważ przeciw nim nie powstajemy ani też spodziewać się, że uda im się poważnić nas i tym sposobem wytworzyć sobie chwiejną ale powolną większość. Każdy z nas powinien raczej wypowiedzieć głośno, jakich nadużyć dopuszczają się w departamentach agenci „rządu walki.“ Nadużyciom tym trzeba jak najprędzej kres położyć. Francya przemówiła całkiem wyraźnie, jest więc obowiązkiem rządu przeprowadzić gruntowną i niemiłosierną reformę w personale administracyjnym. Ktoby dziś jeszcze tej woli narodu chciał się sprzeciwiać, ten byłby nie konserwatystą, lecz najgorszym rewolucyonistą.“

Zgromadzenie przyjęło słowa Gambetty grzmiącemi oklaskami i uchwaliło następnie ogromną większością głosów następującą, ostrą rezolucyę:

„Zgromadzenie, złożone z senatorów i deputowanych stronnictwa tworzącego większość parlamentarną, chcąc dać wyraz woli narodu, oświadcza, iż obstaje przy deklaracyi niedawno uchwalonej, a spodziewając się, że gabinet zdał sobie sprawę z wymogów położenia, oczekuje po nim, że złoży z urzędu różnych urzędników, którzy dotychczas walczyli przeciw rządom, utworzonym z woli narodu i że zastąpi ich stanowczymi zwolennikami republiki.“

(Stronnictwa francuzkie.)

Paryzki korespondent *Vaterlandu* pisze o ugrupowaniu się stronnictw w nowym parlamencie francuskim: „Stosunki stronnictw francuzkich ułożyły się pomyślniej, niż się z początku zanosiło. Thiers na czele dość silnego stronnictwa, nazywającego się lewem centrum, zerwał z Gambettą, tak że Gambetta będzie miał przeciw sobie trzy grupy parlamentarne; grupę monarchistów składającą się z katolików, legitymistów, orleanistów i Macmahonistów, tudzież wszystkich tych deputowanych, którzy z zasady są przeciwni republice, którzy jednak nie zdecydowali się za żadnym kandydatem do tronu; lewe centrum i t. z. konstytucyjnych, czyli w ogóle tych, którzy powtarzają za Thiersem, że republika musi być albo konserwatywną, albo nie będzie republiki; w końcu bonapartystów czyli grupę odwołania się do narodu. Gdyby w tej chwili chodziło o przywrócenie jakiej monarchii, grupy te nie mogłyby się porozumieć między sobą; natomiast może między niemi przyjść do zupełnego porozumienia, gdy będzie chodzić o zwalczanie radykalizmu i popieranie spraw konserwatywnych. *Univers* jest za tem, ażeby katolicy popierali Thiersa w walce przeciw radykałom; bonapartystowski *Gaulois* popiera ten plan, natomiast radzi *Union*, ażeby katolicy i legitymiści nie występowali czynnie w walkach konstytucyjnych.“

(Program gabinetu francuzkiego w Senacie.)

O wrażeniu wywołanem w Senacie przez odczytanie programu gabinetu Dufaura donosi *République française*:

„Program gabinetu został dobrze przyjęty w Senacie; charakterystycznem jest, że wywołał on liczniejsze oklaski w Senacie niż w Izbie deputowanych. Jest to zresztą rzeczą całkiem naturalną. Republikańscy senatorowie mają przed sobą zwartą falangę jawnych nieprzyjaciół republiki i postępu, którzy skromne nawet obietnice gabinetu postępowania w duchu liberalno-republikańskim przyjęli szemraniem. Niektóre ustępy programu gabinetowego przyjęła lewica senatorska nawet głośnemi oklaskami a stało to się dlatego, że dokument ten został odczytany w sali, w której obradowało dawne Zgromadzenie i w której dziś jeszcze zasiada wielu takich, którzy byliby gotowi obalić istniejące instytucye. Jakżeż mogli republikańscy senatorowie nie wołać: „Bardzo dobrze!“ przy ustępie, który wspomina o wysokiem pochodzeniu dzisiejszej władzy i zapewniającym, że gabinet zmusi urzędników do szczerego służenia republice — gdy widzieli przed sobą ks. Brogliego? Zapewnienie o prowadzeniu polityki uspokojenia i pokoju zostało również bardzo sympatycznie przyjęte przez lewą stronę Senatu.“

(Sytuacya parlamentarna we Włoszech.)

Zawarte w ostatnich czasach konwencye kolejowe, które wkrótce przedłożone będą do parlamentarnego traktowania, rozbudziły między deputowanymi znów dawną waśń prowincyonalną i podzieliły deputowanych na prowincyonalne frakcye Lombardczyków, Piemontczyków, Toskańczyków, Rzymian i Neapolitańczyków. Każda z tych grup ma swój osobny program, według którego postępować będzie przy nadchodzących rozprawach nad wspomnianemi konwencyami i rewizyą ceł. Separastyczne te dążności usprawiedliwiają deputowani tem, że przy rozprawach owych mają wprawdzie przedewszystkiem obowiązek przestrzegania interesów państwa, lecz nie mogą także tracić z oczu interesów prowincyj, które reprezentują. Tak n. p. konwencya z towarzystwem kolejowem *Alta Italia* obchodzi zdaniem ich w pierwszej linii Włochy całe, w drugiej linii jednak te okolice, które koleje tego towarzystwa przerzynają, a więc Piemont, Lombardyę, Wenecyę i Toskanę. Konwencya z towarzystwem południowo-włoskiem dotyka znów więcej interesów Neapolitańczyków i Sycylijczyków. Reprezentaci Wenecyi i Lombardyi głosować będą bezwarunkowo po myśli rządu, a więc przyjmą *en bloc* zawarte konwencye kolejowe, aby tylko ministerstwu obecnemu nie gotować trudności. Piemontczycy, na których czele stoi przywódzca opozycyi Depretis, nie zajęli dotychczas otwarcie stanowiska wobec konwencyj kolejowych; z nimi i z deputowanymi Toskany prowadzi właśnie rząd rokowania, usiłując przeciągnąć ich na swoją stronę. To prawdopodobnie powiedzie się rządowi, Toskańczycy i Piemontczycy bowiem także podczas ubiegłej sesyi parlamentarnej szli ręka w rękę z rządem, teraz pójdą także, jeżeli im p. Minghetti zrobi niejakie ustępstwa. Neapolitańczycy i Sycylijczyczy natomiast byli i zawsze jeszcze usposobieni są opozycyjnie, zdaje się przeto, że oświadczą się stanowczo przeciw wszystkim zawartym konwencyom. Deputowani z prowincyj rzymskich głosować będą, jak się zdaje, z Lombardczykami i Wenecyanami. Jeżeli Minghettemu powiedzie się pozyskać dla swej polityki kolejowej Piemontczyków i Toskańczyków, to konwencye kolejowe przyjęte zostaną większością trzech piątych części ogólnej liczby deputowanych.

(Wiadomości z Hiszpanii.)

Kortezy hiszpańskie zajęte obradami nad projektem adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Romeno Ortiz, z mniejszości konstytucyjnej, przemawiał za wnioskiem, aby ministrowie wyjaśnili dekret znoszący śluby cywilne, tudzież rozporządzenia o publicznem nauczaniu i o prasie, o czem w mowie tronowej żadnej nie ma wzmianki. Deputowany ten kładł nacisk na to, że kortezy nie dadzą się pogodzić z dyktaturą, faktycznie istniejącą. Minister sprawiedliwości odrzekł, że dyktatura stała się konieczną z powodu zamieszek, będących spuścizną przeszłości. Minister-prezydent Canovas-Castillo wzywał do pojednawczości; należy zapomnieć przeszłości i tylko teraźniejszość mieć na oku. Wniosek został następnie cofnięty.

— Po rozpuszczeniu popisowych z r. 1870 mieć będzie Hiszpania pod bronią tylko armię z 200.000 ludzi, z których większa część użytą będzie na obsadzenie prowincyj powstańczych. Generał Quesada mianowany został „generalnym kapitanem armij narodowych“, co jest największą godnością wojskową w Hiszpanii. Pozostaje on nadal komendantem armii okupacyjnej w Nawarze i prowincyach baskijskich. Kolega jego Martinez Campos, któremu ta sama godność nie mogła być nadaną, z powodu, że liczba do-

stojników takich jest ograniczoną, otrzymał tytuł księcia Very i granda Hiszpanii. Dowodzi on wojskami w Katalonii, Walencyi i Aragonii. Primo de Rivera, mianowany markizem Estelli powraca na swe stanowisko generalnego kapitana Nowej Kastylii. Loma, markiz d'Orio jest generalnym kapitanem prowincyj baskijskich, Blanco, markiz de la Penna Plata dowodzi w Katalonii, Despujol w Walencyi. Król Alfons, który po kolei zwiedził Bilbao, Vittorię i Santander, odbyć ma tryumfalny wjazd do Madrytu na czele 20 batalionów, które brały udział w kampanii i z pewną ilością dział, odebranych Karlistom.

(Zachcianki wojenne Serbii.)

Dzisiejsze wiadomości z Belgradu są dość alarmujące. Przez trzy dni odbywał gabinet narady bardzo ważne i bardzo burzliwe. Cały świat wie, o co chodziło na tych naradach. Dyplomacya zagraniczna wszelkiemi siłami stara się powstrzymać rząd serbski od nierozważnego postanowienia. Słychać, że rząd serbski postanowił wysłać do Konstantynopola umyślnego posła, który przedłoży Porcie *ultimatum* serbskie, od którego przyjęcia zawisło dalsze postępowanie. Risticz ma być tym posłem. Wedle prywatnych telegramów z Belgradu, uchwalił gabinet serbski zaciągnięcie przymusowej pożyczki na cele wojskowe, która z wszelką surowością i bezzwłocznie zostanie zrealizowaną. Reprezentacye firm belgradzkich w Wiedniu zastanowiły w skutek tego wszelkie zakupna.

KRONIKA

— **Dr. Juliusz Zawilski**, assystent przy Instytucie filologicznym w Krakowie, na wniosek właściwego kollegium profesorskiego zatwierdzony został przez Ministerstwo na posadzie docenta prywatnego fizyologii experymentalnej na Wydziale medycznym wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.

— **Odczyt naukowy**. W poniedziałek 20 marca od godziny 5 do 6 w sali ratuszowej p. K. Kantecki mieć będzie odczyt: «Ojciec Stanisława Augusta" (c. d.)

— **Walne zgromadzenie** członków »Towarzystwa pomocy naukowej« odbędzie się w poniedziałek d. 20 marca o godzinie 7 wieczór w zabudowaniu żeńskiego seminaryum nauczycielskiego przy ulicy Skarbkowskiej. Dyrekcya uprasza, by pp. członkowie jak najliczniej raczyli się zebrać. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie roczne. 2. Zmiana statutu 3. Wybór dyrekcyi.

✕ **Przeciw barbarzyństwom,** jakie się przed oczyma stołecznej, cywilizowanej ludności spełniają na zwierzętach, występowaliśmy nieraz w naszem piśmie — z tem żywszem więc zadowoleniem zapisujemy dzisiaj, że nowo zawiązane towarzystwo ochrony zwierząt, mimo że liczba jego członków jest dotąd jeszcze skromną, poczyna rozwijać skrzętną czynność i z dniem każdym nabiera więcej żywotności. Wiele osób, znakomitych swem stanowiskiem i wpływem, wstąpiło w skład członków, a piękny ten przykład i szlachetny cel nowej instytucyi zachęcą zapewne mnóstwo osób do udziału w towarzystwie, które w pieniężnej ofierze wymaga od każdego z swych członków tylko jednego złr. na przeciąg całego roku. Towarzystwo takie wtedy dopiero zajmie silne stanowisko i spełni swą piękną missyę, gdy członków swych liczyć będzie na tysiące, gdy w każdym niemal zakątku kraju znajdzie zwolenników i czynnych agentów. Że do tego przyjdzie, nie wątpimy, bo myśl, która natchnęła tę nową instytucyę, liczy mnóstwo zwolenników, i potrzeba było tylko inicyatywy. Największe zasługi około wprowadzenia w życie towarzystwa położył profesor lwowskiego uniwersytetu, dr. Janota, znany zaszczytnie w piśmiennictwie jako przyjaciel przyrody. Z niezmordowaną gorliwością pracuje on nad organizacyą i szybkiem rozszerzeniem towarzystwa, w czem go komitet wraz z swym prezesem bar. Romaszkanem usilnie wspiera. Nie możemy pominąć, że młode towarzystwo doznawało dotąd zawsze u władz i pojedyńczych osób sympatyi i pomocy. Pan dyrektor policyi c. k. radca rządowy Tustanowski z znaną swą uprzejmością upewnił członków komitetu, że w zakresie swojej władzy popierać będzie cele towarzystwa.

— **Akademia umiejętności**. Dnia 2 b. m odbyło się posiedzenie Komisyi prawniczej Akademii umiejętności, na którem po przywitaniu nowo przybranych członków, prezydenta sądu wyższego bar. Wacława Budwińskiego, prezesa sądu krajowego p. Jakuba Bołoz Antoniewicza i radcy tegoż sądu p. Józefa Louis przez przewodniczącego Komisyi, prof. Kasparek odczytał projekt kwestyonaryusza, mającego służyć za podstawę do zbierania zwyczajów prawnych. Projekt ten z niektóremi dodatkami przyjęto i uchwalono rozesłać go po wydrukowaniu.

(G) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Franciszek Goluszka, były administrator łac. probostwa w Biesiadkach został przeniesionym na opróżnioną posadę wikarego do Porąbki Uszewskiej. — Ks. Andrzej Bański, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Skawinie, objął posadę łac. wikarego w Oświęcimie.—Choremu łac. plebanowi w Rakowcu ks. Ignacemu Ignatowiczowi przyzwolony został na czas trwania słabości koadjutor na koszt funduszu religijnego. — Opróżnioną posadę wikarego przy łac. kościele parafialnym u N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie objął ks. Joachim Motykiewicz. — Ks. Stanisław Ziemiański, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Przeworsku, otrzymał dnia 12 lutego 1876 r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Markowej. — Ks. Stanisław Spis, profesor studyum biblijnego przy łac. zakładzie teologicznym i prefekt seminaryum dyecezyalnego w Przemyślu, otrzymał dnia 14 lutego 1876 r. kanoniczną instytucyę na opróżnione łac. probostwo w Swilczy. W miejsce jego przeznaczony został do objęcia obu posad ks. Jan Pudło. — Na opróżnioną posadę łac. wikarego expozyta w Podgórskiej Woli przybył ks Andrzej Buś, dotychczasowy administrator z Podgrodzia. — Ks. Edmund Madejski, dotychczasowy administrator łac. kapelanii lokalnej w Wysokiej, otrzymał dnia 24 lutego 1876 kanoniczną instytucyę na powyższe beneficyum. — Ks. Teofil Witoszyński, pleban obr. łac. w Dynowie umarł d. 25 lutego b.r. przeżywszy lat 73. Administracyę osierociałego kościoła tamże objął miejscowy kooperator ks. Jan Jajko. Do parafii opróżnionego probostwa w Dynowie należy do 3850 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Zbigniew Trzeciecki. — Dnia 3 marca b. r. otrzymał kanoniczną instytucyę na opróżnione łac. probostwo w Frydrychowicach ks. Andrzej Klimczak, dotychczasowy profesor i katecheta c. k. gimnazyum w Wadowicach. — Ks. Jakób Szwedzicki, pleban obr. gr. kat. w Nowosiółkach zmarł dnia 6 lutego b. r.

— **Nowy konkurs dramatyczny.** Rok ostatni jest niejako jubileuszowym dla polskich autorów dramatycznych. Oprócz krakowskiego i warszawskiego ogłoszony ma być poznański konkurs dramatyczny, jak bowiem donoszą dzienniki poznańskie na posiedzeniu Wydziału historycznego Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu dnia 13 b m. prezes oświadczył, iż zarządowi powiodło się rewindykować zaległe od lat kilku procenta od zapisu Bretkrajcza, a jest nadzieja że i kapitał odzyska, z którego to powodu Towarzystwo ogłasza dwa konkursa: dramatyczny i literacki. Komissyę mającą się zająć zbadaniem warunków co do pierwszego stanowią pp. Stan. Koźmian, Władysław Bentkowski i Motty; dla obmyślenia tematu dla literackiego konkursu wybrana komissya z pp. Jarochowskiego, Zakrzewskiego i Kosińskiego.

— **Motor elektryczny**. Dziennik *Mag. Allam* donosi że ksiądz Egger, jezuita w Mcriaschein dokonał świeżo wynalazku niezmiernej doniosłości dla przemysłu i mechaniki. Od dawna pracowano nad sposobem zastosowania elektryczności jako motoru mechanicznego zamiast pary, otoż wynalazek księdza Eggera ma rozwiązywać zupełnie to zadanie. Węgiel na kolejach żelaznych, w fabrykach i t. d. dzięki wynalazkowi temu stałby się zupełnie zbytecznym. Pewien mechanik praski sporządził dokładny model będącego w mowie elektromotora a przedsiębrane z nim próby wypaść miały wybornie. Maszyna pracuje bez łoskotu z niesłychaną siłą i dokładnością. Model ten, na który wynalazca wyrobił sobie już patent, wyslany będzie na wystawę filadelfijską.

— **Żeński doktor medycyny**. W Zurychu niejaka panna Franciszka Tiburtius, rodem z Rambinu na wyspie Rugii, po odbytym dobrze egzaminie otrzymała niedawno stopień doktora medycyny i chirurgii.

— **Właściwe nazwisko Thomsona**, sprawcy katastrofy w Bremerhaven, podług dzienników amerykańskich ma być Aleksander Keith. Tenże pochodził z Halifax, w Stanach Zjednoczonych, i był synem browarnika.

— **Listami gończemi** ścigany był przez policyę warszawską z powodu licznych oszustw popełnionych w Królestwie, niejaki Karol Józef Jahn rodem z Tarnowa, który wydawał się za bankiera. Jahn, liczący zaledwie 26 lat, w tych dniach wyśledzony został i aresztowany w jednym z hotelów wiedeńskich.

— **Trzy złote wesela w jednej rodzinie.** W miejscowości Papa na Węgrzech dnia 12 b. m. dwaj bracia Goldschmiedowie i siostra ich Steinerowa jednocześnie obchodzili 50-rocznicę zawarcia ślubów małżeńskich. Tak żony dwóch pierwszych jubilatów, jakoteż mąż ich siostry, trzymają się jeszcze krzepko, a trzy te pary posiadają obecnie 60 wnuków i dwoje prawnuków.

— **Wystawa koronek**. Z dniem 19 b. m. otwartą będzie w salach Muzeum austryackiego w Wiedniu pod protektoratem JCW. Arcyksięcia Karola Ludwika i Arcyksiężnej Maryi wystawa wyrobów koronkowych wszelkiego rodzaju i z różnych epok rozwoju tego przemysłu od najdawniejszych do ostatnich czasów.

— **Cienie słońca neapolitańskiego**. Malarz Lenbach wracając z podróży do Egiptu przez Ateny i Korfu, zatrzymał się niedawno w Neapolu zamierzając dni kilka przeżyć pod cudownem niebem tamtejszem. Zaledwie jednak wyszedł z hotelu na ulicę Toledo, w jasny dzień opanięty został przez bandytę, który wyjął mu z kieszeni pieniądze i umknął.

— **Zuchwałe oszustwo** wyszło w tych dniach na jaw w Temeszwarze i w Wiedniu. Niejaki Izaak Russo, zbankrutowany kupiec, przy pomocy swej żony i syna, oraz kilku innych oszustów puścił w obieg podrabiane weksle na sumę około 100.000 złr., z których blisko 10.000 złr. eskontował bank anglo-węgierski. Oszukał nadto różnych kupców wyłudziwszy od nich pod różnemi pozorami towary. Cała szajka oszustów jest już w ręku sprawiedliwości.

— **Rozbójnik na maskaradzie.** Największym postrachem ludności sycylijskiej jest od dłuższego czasu bandyta Rinaldi. Opryszek to niesłychanie zuchwały i w jasny dzień mordujący ludzi po drogach. W San Mauricio niedawno w obecności mieszkańców wsi wymordował całą rodzinę. Władzy wszelkiej urąga, ukrywając się w niedostępnych dla wojska pieczarach i mając setki szpiegów na zawołanie. Otóż ten Rinaldi we wtorek zapustny, jak donosi dziennik *Precursore*, chcąc sobie także pohulać, jak to w ten dzień robią inni śmiertelnicy, przyszedł w masce na bal do miasteczka Cefalu i niepoznany przez nikogo wybornie się bawił do rana i może podbił niejedno serduszko pięknych tanecznic Cefalu. Rząd dopiero po kilku dniach dowiedział się o tej zuchwałości opryszka.

— **LIV wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Kolbuszowy od mieszkańców Majdanu: Kozłowiecki 5 zł., S. Zucker 2 zł., Pawliczko, Horowitz, Hnatusz, Pankow po 1 zł., urząd gminny Majdan 1 zł. 5 ct., Bielawski 50 ct., V. Wolf, F. Korn po 40 ct., W. Wurm 60 ct., A. Schiff, N. Szarf, S. Wierzbicki po 20 ct., M. Szarf, Sz. Hirsz, J. Bienenstock, Z. Zwietkenbaum, D. Waldmann, A. Korn, H. Wolf, S. Ramler, T. Dec, P. Burkiewicz, P. Reich, J. Schiff, J. Wolf, J. Fliegelmann po 10 ct., razem przez c. k. Starostwo w Kolbuszowy od mieszkańców Majdanu 15 zł. C. k Starostwo w Rzeszowie: Badeni 25 zł., N. N. 10 zł., ks. Olcynger, E. Jędrzejowicz po 5 zł., ks. Sulikowski, ks. Zieliński, ks. Cybulski, ks. Zaradzki I, ks. Kaszubski, ks. Kiełbusiewicz, ks. Zaradzki II po 2 zł., Halecki, Romer, Borkowski, Lopatyner, Praschill, Dr. Zeubermann, Łoziński, ks. Dymnicki, Gryziecki, Żukotyński, Węgrzynowski, ks. Rządca, ks. Czarnota, ks. Łazarowicz, ks. Strzeduła, ks. Tałasiewicz, ks. Kusiak, Sturm, Gardziel, ks. Szczepek, Jagoda, Szaynoch, Dziubek, W. Jędrzejowicz, N. N. po 1 zł., Koberwein, Hański, Serwacki, Biały, Gierad, Broda, Czaperowski, Szymkiewicz, Dobrowolski, Wojtynkiewicz, Kotecki, ks. Dobrowolski po 50 ct.. Jadowek 28 ct., Herz, Klinger po 20 ct., razem od c. k. Starostwa w Rzesowie 90 zł. 68 ct., Komitet galic. Towarzystwa gospodarskiego od Rady oddziału gospodarskiego Brzeżańskiego: Jakubowicz Cywiński po 20 zł., Wierzchlejski, Wiśniewski, Gołębski, Jankowski, Czechowski, Trzeciak po 5 zł,, Tyszkowski, M.., Awerbach po 3 zł., Sawel, Strutynski, Dobrzański po 2 zł., Schmorgun 1 zł., razem od Komitetu gal. Tow. gosp. 86 zł. Zwierzchność gminy m. Rzeszowa: Datek gminy 50 zł., Kasa oszczędności w Rzeszowie 25 zł., Towarzystwo kasynowe izrael. „Concordia" w Rzeszowie 5 zł., H. Zucker, H. Kohn, A. Karpiński, J. Spiegel, J. Babad, M. Bluud, M. Plapinger, M. Verständig, U. Englender, M. Brand M. Buch, Matzner & Holzer, E. Geschwind, Poganowski, Dr. Rybicki po 1 zł., Kalinowski 5 zł., Dr. Towarnicki, N. N., Matusiński po 2 zł., Hornung, Haar, Gärtner, Hirschhorn, Blazar, Reich, Semler, Spiro, Jeżower, Amkraut, Kurzmann, Teller & Fröhlich, Hammer, Wachtel, Fink et Druker J. Wachtel, Rajner, Dr. Zbyszewski, Momidłowski, Neugebauer, Pelar po 50 ct., Kornblau 40 ct., Fisch, Hausmann, Diamand, Zinamon, Siegel, Jachimowicz, Reichmann et Schimmer, Stieglitz, Fränkel et Januar, J. Holzer, Nowakowski, Wacławik, W. Fröhlich, Stępkowski, Herzhaft, Doleżal Grudziński, Jaśkiewicz po 20 ct., S. Verständig, Czaczka po 10 ct., razem od Zwierzchności gmin. w Rzeszowie 121 zł. 80 ct. Razem 313 zł. 48 c. Do tego poprzednio od I—LIII wykazane 1 rubel pap. ćwierć talara srebrem i 12408 zł. 92½ ct Ogółem **12772 zł. 40 ½** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Emil Latinek i wspólnicy.*)

(Ciąg dalszy.)

(λ) Twierdzi dalej dr. Rappaport że nie doradzał Latinekowi zatajenia przed wierzycielami kwoty 15.000 złr. uzyskanej z zastawu towarów. Latinek powiedział, iż zastawił towary za 10.000 złr. i tą kwotą popłacił rozmaitych swych wierzycieli, a w dalszym ciągu oświadczył, iż jego ojciec, Walenty, przyjdzie mu w pomoc znaczniejszą kwotą. Te dwa powiedzenia były tak zestawione, iż dr. Rappaport odniósł wrażenie, jakoby kwota 10.000 złr. którą Latinek zamierza złożyć na rzecz swych wierzycieli, była własnością jego ojca. Wówczas nie udzielał dr. Rappaport Latinekowi żadnej a żadnej rady, co ma zrobić z kwotą 10 000 złr. O drugim zastawie towarów przez Latineka za kwotę 5000 złr. dowiedział się od Latineka dopiero w dniu, w którym miało odbyć się zgromadzenie wierzycieli, bo w tym właśnie dniu podniósł Latinek z banku tę kwotę.

Jakżeż mogłem — tak powiada dr. Rappaport — radzić Latinekowi przed 21 czerwca ażeby przed wierzycielami zataił kwotę 15 000 złr., skoro uważałem kwotę 10.000 złr. za własność jego ojca, a o istnieniu drugiego zastawu i kwoty 5000 złr. dowiedziałem się dopiero d. 22 czerwca? Prawda, że dowiedziawszy się o istnieniu kwoty 5000 złr. radziłem Latinekowi, ażeby nie płacił nią ani jednego wekslu, ale spełniłem tym sposobem tylko mój obowiązek, albowiem w chwili tentowania ugody nie mogłem dopuścić, ażeby Latinek po za plecami wierzycieli zaspakajał tylko niektórych. Najlepszym dowodem, że nie radziłem Latinekowi, ażeby zataił przed wierzycielami kwotę 10.000 zlr. i 5000 zlr. jest okoliczność, iż na zgromadzeniu wierzycieli w d. 22 czerwca oświadczyłem im wyraźnie, że na zaspokojenie swych pretensyi mają oprócz towarów w sklepie i magazynie, prócz towarów zastawionych w banku galicyjskim także kwotę 10.000 złr. tudzież kwotę 5000. złr pochodzących z zastawu towarów. — Nieprawdą jest dalej, co twierdzi Emil Latinek, iż kazałem mu sprowadzić do Lwowa jego ojca, ażeby odegrał rolę osoby zaufanej. Nie znałem tej rodziny, nie wiedziałem, gdzie obraca się jego ojciec, i byłem pewny, że mieszka on we Lwowie. Latinek, radząc się mnie, co ma robić, zrobił na mnie wrażenie człowieka uczciwego; byłem przekonany, że ma on najszczerszą intencyę zawrzeć ugodę, oddać wierzycielom ostatnią koszulę, byle tylko nie otwierać konkursu. O wysłaniu 4 beczek cukru przez Emila Latineka do handlu Teodora Latineka & Gawlikowskiego, dowiedziałem się od jednego z wierzycieli dopiero d. 23 czerwca a więc po zawarciu ugody z wierzycielami.

Na zarzut że potrącił sobie honoraryum w kwocie 2000 złr. z kwoty deponowanej u niego przez ojca Latineka, odpowiada Rappaport że działając w dobrej wierze wymówił sobie honoraryum w tej wysokości. Ponieważ zaś przeprowadził ugodę z wierzycielami, przeto potrącił sobie honoraryum, którego nie uważa za wysokie.

Dalej oświadcza dr. Rappaport, że już niejednokrotnie załatwiał podobne sprawy, z tą chyba różnicą, iż prawie zawsze występował w obronie wierzycieli. W czasach ostatnich załatwił on w drodze ugodnej sprawy Stoppla, Breymajera i Połuszkiewicza i wielu innych, których nie chce wymieniać, zawsze ku największemu zadowoleniu obu stron. Należy on do wiedeńskiego związku, zwanego *Creditoren-Verein* i dla tego dość często przeprowadza ugody z wierzycielami. Badania, czy ten lub ów kupiec jest istotnie niewypłacalnym, należą do samych wierzycieli. Ugodę z wierzycielami Latineka przeprowadził w sposób następujący: Zwołał wierzycieli, zamieszkałych we Lwowie na d. 22 czerwca na godzinę 6 wieczorem. Stanęli wszyscy i jak zwykle przy takich ugodach, wszczęła się okropna wrzawa. Latinek proponował bowiem z początku tylko 30—35 proc Jak zwykle, wołano i tym razem, że to oszustwo. Nie idzie jednak za tem, ażeby dla tego, że wierzyciele mienią niewypłacalność oszustwem, miało ono być istotnie oszustwem. Po długich rozprawach stanęło na tem, że Latinek ofiarował swoim wierzycielom 50 proc. Nie chcieli przystać na to i wieczorem zgromadzili się znowu w handlu Latineka. Dr. R. przechodził przypadkiem koło handlu. Wówczas zaatakowali go wierzyciele i rozpoczęły się na nowo pertraktacye ugodowe. Stanęło wreszcie na tem, że Latinek ofiarował swym wierzycielom 62½ proc. Przystali oni na tę propozycyę ale żądali od dr. Rappaporta poręczenia, iż ugoda ta zostanie dotrzymaną. Dr. Rappaport oświadczył im iż gwarantuje, ale zażądał od Latineka, ażeby złożył w jego ręce co najmniej 10 000 złr. Latinek udał się do swego ojca, który złożył w ręce dr. Rappaporta kwotę 10.000 złr. Na tę kwotę wystawił dr Rappaport pokwitowanie. Na tem skończyły się rokowania ugodowe w d. 22 czerwca 1875 r. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Ruch towarowy.** Kolej Dniestrzańska przewiozła od 5go do 11go marca 1876 r.: Wosku ziemnego i nafty 43,356 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 57,551 kilogr.; zboża i mąki 77,229 kilogr.; piwa 41,996 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów i t. d. 210,992 kilogr.; żelaza 35,808 kilogr.; mięsa świeżego 5,749 kilogr.; skór 592 kilogr.; spisytusu, wina i t. d. 50,938 kilogr.; soli 15,615 kilogr.; różnych innych towarów 102,214 kilogr. Razem 642,040 kilogramów.

Oprócz tego przewiozła 4340 osób.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1876		1875	
	zlr.	ct.	zlr.	ct.
Doch. od 4 do 10 marca	166.248	88	193.329	33
Doch. od 1 stycz. do 3 marca	1,241.970	79	1,539.767	99
Razem	1,408.219	67	1,733.097	32

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił d. 16 b. m. posłuchania w Wiedniu pomiędzy innymi inspektorowi pocztowemu Bańkowskiemu.

Wiener Ztg. z d. 17 b. m. ogłasza ustawę z 8 marca r. b. zmieniającą niektóre postanowienia rozporządzenia z d. 6 kwietnia 1856 r. Dz. ustaw państwa nr. 50, tudzież ustaw z 13 grudnia 1862 Dz u. p. nr. 89 i z 29 lutego 1864. Dz. ust. państwa nr. 20 o należytościach stemplowych i bezpośrednich, a sankcyonowaną obecnie przez Najj. Pana.

Na posiedzeniu sejmu morawskiego d. 16 b. m. był obecny minister Chlumecky. Na tem posiedzeniu odczytano petycye licznych gmin sławiańskich o zmianę krajowej ordynacyi wyborczej, o budowę koszar dla konnicy, o zniżenie cen soli dla bydła, o oddanie majątków parafialnych zakładów dla ubogich pod zarząd gmin, o regulacyę rzeki Thaya i o zrównanie płac nauczycielek z płacami nauczycieli.

Dr. Bażant z Berna, zamierza złożyć mandat deputowanego do rady państwa z powodu mianowania go radcą ministeryalnym i nie przyjąć ponownego wyboru.

Izba niższa sejmu węgierskiego załatwiła na posiedzeniu w d. 16 b. m. całą ustawę dla sług. Izba wyższa tego sejmu przyjęła bez rozpraw projekt ustawy o poborze podatków, przedłożenie w sprawie uregulowania interesów kolejowych, projekt ustawy o służbie sanitarnej, przedłożenia w sprawie budowy wicynalnych dróg żelaznych i szwajcarski traktat państwowy.

Bieżąca sesya sejmu węgierskiego ma być zamkniętą d. 27 b. m. a nowa sesya ma być otwartą d. 23 kwietnia.

Komisya Izby niższej sejmu węgierskiego obradująca nad zamknięciem rachunków postanowiła po bardzo szczegółowej rozwadze i po zbadaniu wszystkich dokumentów, tudzież na podstawie zeznań ministrów, dać rządowi absolutoryum za zakupno gruntu Kunda tudzież za zaciągnięcie pożyczki 30 milionowej.

Angielska Izba gmin uchwaliła po żwawych rozprawach 305 głosami przeciw 200 przystąpić do obrad nad paragrafami projektu ustawy, nadającej królowej angielskiej tytuł „Cesarzowej indyjskiej", a tem samem odrzuciła poprawkę partyi liberalnej, naganiającą tytuł cesarski.

Z Belgradu 17 marca donoszą: Wskutek ostatnich narad ministrów zaszła kryzys gabinetowa i nastąpić ma zmiana gabinetu. (Obacz wyżej.)

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 marca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze podnoszą nieustanne usiłowania, które Austrya czyni wspólnie z Rossyą w duchu pokojowym i pojednawczym, wpływając na Serbię i wstrzymując ją od porywów wojowniczych. Jakkolwiek jest nadzieja, że usiłowania te odniosą skutek, i że serbskie przesilenie ministeryalne rozstrzygnie się w duchu pokojowej polityki — prasa tutejsza nie wyklucza przecież możliwości, że ster Serbii opanuje radykalny gabinet z Risticzem na czele.

Nowa Presse utrzymuje, że rokowania między Austryą a Węgrami trwać będą miesiąc cały, a Delegacye zbiorą się w połowie maja.

Stara *Presse* występuje ironicznie przeciw nowemu prograwowi, który *Nowa Presse* usiłowała narzucić ministerstwu jako konieczny do regeneracyi ekonomicznej i politycznej. *Presse* wykazuje bezzasadność tego programu. (Był to artykuł wstępny w *Neue frei Presse* z dnia 16 b. m. *Przyp. Redakcyi.*)

Cesarz rosyjski przybyć ma 23 kwietnia do Ems.

Prokurator sądu złoczowskiego Julian Garbowski mianowany radcą c. k. sądu wyższego we Lwowie; prokurator sądu krakowskiego Bazyli Kopystyński i radca tegoż sądu Karol Kulikowski mianowani radcami sądu wyższego w Krakowie. Radca sądu obwodowego w Rzeszowie Jan Schmid otrzymał tytuł i charakter radcy sądu wyższego. Radca sądu krajowego Karol Lidl, mianowany prokuratorem przy sądzie krajowym we Lwowie.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Nadesłane.

Zwacamy uwagę na dzisiejszy inserat o **Krew przeczyszczającej herbacie Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen pod Wiedniem. Środek ten który co roku użycza tysiące prób swego szczęśliwego wpływu w rozmaitych słabościach, uzyskał powszechne uznanie u publiczności.

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na dziś umieszczony inserat c. k nadwornego optyka i mechanika **J. Neuhöfera z Wiednia**, według którego nabyć można **za jeden tylko złoty w. a.** okulary lub cwiker z białem lub kolorowem szkłem.

Statystyka śmiertelności.

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego zmarło we Lwowie w miesiącu lutym b. r. osób 169 płci męskiej, 131 płci żeńskiej, razem 300, czyli 10·3 dziennie a mianowicie: w śródmieściu 14 m. 15 ż., — w przedmieściu halickiem 18 m. 10 ż., — krakowskiem 40 m. 35 ż., — żółkiewskiem 16 m. 18 z., — łyczakowskiem 1I m. 9 ż., — w szpitalu głównym 49 m 30 ż., — u Siostr Miłosierdzia 7 m. 7 ż., — w szpitalu wojskowym i domu inwalidów 8 m. 1 z., — w szpitalu izraelickim 6 m. 6 z.

Między zmarłemi było według wieku 68 dzieci do ukończonego 1go roku życia, 46 do 5 lat, 186 wyżej 5 lat; według wyznania 177 rz. kat., 53 gr. kat., 65 izrael, 5 innych wyznań; według stanu cywilnego 178 stanu wolnego, 79 małżonków, 43 wdów i wdowców; według miejsca pobytu 241 tutejszych, 59 obc.; według zatrudnienia 63 wyrobników i sług, 19 ubogich i żebraków, 14 rzemieślników, 14 zawodów umysłowych, 10 właścicieli dóbr i domów, 9 wojskowych, 4 rolników, 2 kupców, 2 bez zatrudnienia; w więzieniach zmarło 9 osób; dzieci i kobiet bez zatrudnienia zmarło 154, między temi należących do rodzin wyrobników i sług 77, rzemieślników 43, zawodów umysłowych 14, kupców 9, właścicieli dóbr i domów 5, wojskowych 2, rolników 1, niewiadomych 3.

Stan zdrowia w porównaniu z miesiącem styczniem b. r. pogorszył się, mimo iż cyfrę absolutną luty ma niższą niż styczeń, wypada bowiem w styczniu dziennie 9·9 (czyli 99 na 10 dni) w lutym zaś 10·3 (czyli 103 na 10 dni) zmarłych.

W porównaniu zaś z lutym roku 1875 jest stan zdrowia stanowczo lepszym, w cyfrze absolutnej bowiem o 15 na korzyść r. b. w cyfrze dziennej o 9 na 10 dni. Na gruźlicę zmarło 44 m. 31 ż., (czyli 25% ogółu zmarłych) — na zapalenie przewodu oddechowego 16 m. 15 ż., (10·33%) — na ospę 6 m. 11 ż., (5·66%) — między temi w 11 wypadkach zapisali lekarze ordynujący «nieszczepione», na rozedmę płuc 10 m. 4 ż., (4·66%) — na zapalenie mózgu 8 m 4 ż., (4%) — na uwiąd schyłkowy 5 m. 7 ż., (4%) — na durzycę 6 m. 1 ż., — na udar 4 m 2 ż.; — na wadę serca 3 m. 3 ż., — na chorobę Brigtha 3 m. 2 ż., — na puchlinę 2 m. 2 ż., — na raka 1 m. 4 ż., — na zapalenie kiszek 2 m. 2 ż., — na biegunkę 4 m. — z chorób dziecięcych na brak sił żywotnych 10 m. 6 ż., — na drgawki 12 m. 12 ż., — na dławiec 7 m. 3 ż. Dławiec panował silniej w przedmieściu krakowskiem (II) gdzie zmarło 4 m 2 ż.

Wypadków śmierci gwałtownej było w lutym stosunkowo mało, 3 m. 1 ż., — między temi 2 samobójstwa przez strzał, 1 wypadek oparzenia i 1 zamarznięcia.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 17 marca 1876

Hotel Angielski.
Pp. Al. Pohorecki z Horpina. — A. Udrycki z Mosta.

Hotel Żorza.
P. W. Stecki z Wołynia.

Hotel Krakowski.
Pp. J. br. Steinkühl z Dolnej Wolczy. — W. Kostkiewicz z Trembowli. — Fr. Bojak z Horodenki.

Hotel Kuhna.
P. J. Wierzchowski z Koszelowa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 17 marca 1876.
Pp. H. Mak do Tarnopola — Ar. Russanowski na Podole ros. — Z. Dobczyński do Jastrzębca. T. Słuszewski do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 18 marca 1876.
Barometr 72?·46mm. — Psychrometr suchy 4·6 C. Psychrometr wilgotny 4·4°C. Prężność pary 6·1mm. Wilgoć 97 . — Zachmurzenie 10. — Wiatr S1 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 3·7 Rm.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 15 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 17 marca 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	193	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	127	50	129	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt.-gal. „ 200 „ „	214	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	75	85	40
„ „ 4% „	79	—	79	75
„ „ 5% okresow.	84	75	85	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	90	90	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w. a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	—	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	[illegible]0	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	30	5	40
Dukat Cesarski	5	38	5	44
Napoleond'or	9	22	9	32
Pół imperyał	9	30	9	46
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	48	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71½
Srebro	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 15 marca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	67·45	67.55
„ „ „ w srebrze	71.10	71.25
Losy z roku 1839 całe	243.—	245.—
„ „ 1839 piąta część	240.—	241.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.—	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.50	119.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.75	132.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	85.50	86.—
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	76 —	76.50
Węgier	76.70	77.40
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	76.—	76.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	164.75	165.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	690.—	695.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	894.—	896.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. p 500 zł. m. k.	358 —	360.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158.75	159.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1810.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.75	193.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	128.—	129.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	280.—	280.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.—	103.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	86.75	87.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	101.—	101.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.25	93.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.—	85.75
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	100.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.90	86.10
„ „ „ po 5%	94.50	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	.—	69.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.—	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. oz) à 300 zł. 5% w srebr.	67.—	67.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.40	99.80
„ „ „ 100 zł. w a	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	95.—	95.50
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	92 —
„ „ „ „ III. „	—.—	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	75.50	76 —
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	68.25	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.—	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	28.50	29 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	58 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24.—
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.70	95.90
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p. w.	56.30	56.45
Frankfurt 100 Mark. p.	56.30	56.45
Hamburg za 100 M. B.	56.30	56.45
Londyn za 10 ft. szt.	115.65	116 —
Paryż za 100 fr.	45.80	45.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—
„ peł. wagi	5.43.50	5.44.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.27 —	9.28.—
Rossyjski imperał	9.43	9.46
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104 —	104.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
17 marca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	67	45
„ „ „ w srebrze	71	45
Losy pożyczki z roku 1860	111	60
Akcye banku wiedeńskiego	898	—
„ „ kredytowego bez kupona	165	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	115	35
Srebro	103	75
Napoleond'or	9	24
Dukat cesarski men.	5	43
100 Marek	56	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1246 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3812. Cesarsko król. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Naftali Rubin jako zyratyaryusz Salamona Schleisstehera przeciwko Feliksowi hr. Morskiemu o zapłacenie należytości wekslowej 1200 zł. w. a. skargę de praes 7 marca 1876 do L. 3812 wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Feliksa dr. Morskiego wiadomem nie jest przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Psarskiego ze zastępstwem p. dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do brotejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do brotejszemu prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 9 marca 1876

(1213 1—3) **Edykt.**

L. 3389. Na dniu 8 maja 1876 o godzinie 10ej zrana odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod Nr. 161 w Radymnie położonej do masy leżącej Anny Popkiewiczowej należącej, jak Dom II. pag. 222 n 4 haer ciało tabularne stanowiącej na 1959 zł. oszacowanej, także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty 1300 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Protokoły opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi czytać można w registraturze.

O czem się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sebastyana Baranowskiego lub Barańskiego jako też jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców nakoniec wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 czerwca 1874 prawo hipoteki na exekwowanej realności nabyli, jako też i wszystkich, którymby uchwała rozpisująca licytacyę, albo wcale nie, albo po terminie licytacyjnym doręczoną została, do rąk kuratora pana adw. Dr. Gaberlego zawiadamia

Z c. k. Sądu powiatowego.

Radymno dnia 27 października 1875.

Nr. 1 337. (1258)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 49. instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1876 w Galicyi.

Nr. okręgu wojsko uzupełniaj.	Ilość komissyi asenterunkowych równocześnie ustanow.	Powiat dla którego pobór się odbędzie	dnie podróży w miesiącu: kwietniu	dnie podróży w miesiącu: maju	Dnie czynności w miesiącu 1876: kwietniu	Dnie czynności w miesiącu 1876: maju	Miejsce poboru
9	1	III. Stryj		3.		4. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15.	Stryj
		I. Dolina	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 19.		Dolina
		II. Kałusz	20.		21. 22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.	1. 2.	Kałusz
	1	II. Żydaczów	12. 27.		13. 19. 20. 21. 22. 24. 25. 26		Żydaczów
		I. Bóbrka	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10. 11.		Bóbrka
10	1	Jaworów	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10.		Jaworów
		Cieszanów	11.		12. 13. 19. 20. 21. 22. 24. 25.		Cieszanów
		Jarosław	26.	12.	27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 6. 8. 9. 10. 11.	Jarosław
	1	Przemyśl			1. 3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12.		Przemyśl
		Mościska	19. 28.		20. 21. 22. 24. 25. 26. 27.		Mościska
13	1	Chrzanów	18.		19. 20. 21. 22. 24. 25. 26.		Chrzanów
		Kraków miasto	27.		28. 29.	1. 2. 3.	Kraków
		Wieliczka		4. 18.		5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	Wieliczka
	1	Kraków powiat			18. 19. 20. 21. 22. 24. 25.		Kraków
		Bochnia	26.		27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9.	Bochnia
		Limanowa		10. 21.		11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20.	Limanowa
15	1	Zbaraż	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12.		Zbaraż
		Tarnopol	13.		19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4. 6. 8.	Tarnopol
		Skałat		9. 20.		10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19.	Skałat
	1	Trembowla	31. marca.		1. 3. 4. 5. 7. 8. 10. 11.		Trembowla
		Husiatyn	12. kwiet.		13. 19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.	1. 2. 3.	Husiatyn
		Borszczów		4.		6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22.	Borszczów
20	1	Nowy Sącz			18. 19. 20. 21. 22 24. 25 26. 27. 28. 29.	1. 2.	Nowy Sącz
		Nowy Targ		3. 4.		5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13.	Nowy Targ
		Grybów		14. 15. 21.		16. 17. 18. 19. 20.	Grybów
	1	Jasło	17. 18.		19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27.		Jasło
		Krosno	28.		29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 11.	Krosno
		Gorlice		12. 24.		13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23.	Gorlice
24	1	Kołomyja			1. 3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 19. 20. 21. 22. 24. 25. 26.		Kołomyja
		Śniatyn	27.		28. 29.	1. 2. 3. 4. 6. 8. 9. 10. 11.	Śniatyn
		Kossów		12. 27.		13. 15. 16. 17. 18. 19. 20 22. 23. 24. 26.	Kosów
30	1	III. Sokal		3. 4. 18. 19.		6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	Sokal
		II. Rawa	19.		20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.	1. 2.	Rawa
		I. Żółkiew	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12. 13		Żółkiew
	1	Lwów (powiat)			1. 3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12. 13.		Lwów powiat
		Lwów miasto			10. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4.	Lwów miasto
40	1	Tarnobrzeg	18. 19.		20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.		Tarnoborzeg
		Kolbuszowa	30.			1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	Kolbuszowa
		Rzeszów		11.		12. 13. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26.	Rzeszów
	1	Nisko	18. 19.		20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.		Nisko
		Łańcut	29. 30.	16.		1. 2. 3. 4 5. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 15	Łańcut
45	1	Brzozów	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10. 11.		Brzozów
		Sanok	12.		13. 19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.		Sanok
	1	Lisko	31. marca.		1. 3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12.		Lisko
		Bircza	13. 26. kwiet.		19. 20. 21. 22. 24. 25.		Bircza
55	1	Podhajce	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12. 13.		Podhajce
		Rohatyn	18.		19. 20. 21. 22. 24. 25. 26 27. 28. 29.	1. 2. 3. 4.	Rohatyn
		Brzeżany		5.		6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	Brzeżany
	1	Buczacz	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 19. 20. 21. 22. 24. 25. 26.		Buczacz
		Czortków	27.		28. 29.	1. 2. 3. 4. 6. 8. 9. 10. 11. 12.	Czortków
		Zaleszczyki		13.		15. 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24. 26.	Zaleszczyki
56	1	Myślenice	18.		19. 20. 21. 22. 24. 25 26. 27. 28. 29.		Myślenice
		Wadowice	30.			1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12.	Wadowice
	1	Żywiec	18.		19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28. 29.	1.	Żywiec
		Biała		2. 14.		3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13.	Biała
57	1	Dąbrowa	18.		19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27.		Dąbrowa
		Mielec	28.		29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	Mielec
		Ropczyce		9. 18.		10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	Ropczyce
	1	Pilzno	18.		19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27.		Pilzno
		Tarnów	28.		29.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11.	Tarnów
		Brzesko		12. 27.		13 15 16. 17. 18. 19 20 22. 23. 24 26	Brzesko
58	1	Stanisławów			1. 3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 19 20. 21. 22.		Stanisławów
		Bohorodczany	23.		24. 25. 26. 27. 28. 29.	1. 2. 3.	Bohorodczany
		Nadwórna		4.		6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	Nadwórna
	1	Horodenka	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 19. 20. 21. 22.		Horodenka
		Tłumacz	23.		24. 25 26. 27 28. 29.	1. 2. 3. 4. 6. 8. 9. 10.	Tłumacz
77	1	III. Gródek	29.			1. 2. 3. 4. 6. 8.	Gródek
		II. Rudki	20.		21. 22. 24. 25. 26 27. 28.		Rudki
		I. Sambor			1. 3. 4. 5. 7. 8. 10. 11 12. 13. 19.		Sambor
	1	Staremiasto	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10.		Staremiasto
		Turka	11.		12. 13. 19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27.		Turka
		Drohobycz	28.		29.	1. 2. 3. 4. 6. 8. 9. 10. 11.	Drohobycz
80	1	Brody	1.		3. 4. 5. 7. 8. 10. 12. 13. 19. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.		Brody
		Kamionka	29.	13.		1. 2. 3. 4. 6. 8. 9. 10. 11. 12.	Kamionka
	1	Złoczów			1. 3. 4. 5. 7. 8. 10. 12. 13. 19. 20. 21. 22. 24. 25. 26.		Złoczów
		Przemyślany	27.		28. 29.	1. 2. 3. 4. 6. 8.	Przemyślany

Lwów dnia 17 marca 1876. **Z c. k. Namiestnictwa.**

1242) **Ogłoszenie.**

L. 23. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Biskupice z miejscowościami Darszyce i Trąbki dnia 20 marca 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wieliczka dnia 14 marca 1876.

(1255) **Orzeczenie.**

L. 1925. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd do spraw drukowych, uchwałą pod dniem 15 marca 1876 r., L. 1925 zapadłą, na wniosek c. k. Prokuratoryi orzekł co następuje!

Osnowa artykułu zaczynającego się od wyrazów: „Ze Lwowa piszą do Dziennika Poznańskiego" a kończącego się słowami: „o marnowanie pieniędzy" zamieszczonego pod rubryką „Kronika" w numerze 5tym wychodzącego w Tarnowie, pisma peryodycznego *Zgoda* z dnia 11 marca 1876 r., zawiera w sobie przedmiotową istotę czynu występku przeciw porządkowi publicznemu i spokojności publicznej w §. 300 kk. określonego; w skutek tego zatwierdzonym zostaje w ślad §. 489 p. k. zabór rzeczonego numeru pisma peryodycznego *Zgoda*, przez c. k. Starostwo powiatowe na żądanie c. k. Prokuratoryi uskuteczniony, a zarazem stosownie do §. 493 p. k. zakazuje się niniejszem dalszego rozpowszechniania wyżej powołanego artykułu i zarządza się zniszczenie zabranych egzemplarzy, Nr. 5 Zgody.

Tarnów, dnia 15 marca 1876.

(1259) **Ogłoszenie.**

L. 35 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Krzeczowa.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym w Bochni, dnia 27 marca 1876 r., na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Bochnia dnia 15 marca 1876.

(1262) 1—3 **Obwieszczenie**

L. 6509 C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anny Prucowej przeciw Maryannie Wruszakowej, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 149 złr 2 kr. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. k. 11 w Biały położonej spadkobiercom egzekutki własnej protokołem z dnia 30 listopada 1872 r. zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej, pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 6 kwietnia, 2 maja i 31 maja 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1629 złr. 45 cnt· w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można. Tyczyn dnia 12 grudnia 1875.

(1243) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 6 März 1876, Z. 6073 zu Recht erkannt:

Die in der Halbmonatsschrift „Budoucnost" Nr 5 vom 1 März 1876 abgedruckten Artikel, und zwar: Der Artikel mit der Aufschrift „Z delnickeho vyrobu snemovny poslanecke na risske rade"; der auf der 2 Seite mit der Ueberschrift versehene Artikel „Neutesenу zivot spolecensky a mizerie spolku zabavnich" beinhalten den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; die in der Rubrik „Dopisy" vorkommenden 2 Correspondenzartikel „Z novych Strakonic" und „Z Brna" begründen den Thatbestand des im § 302 St G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ord ung, und ferner der auf der 4. Seite abgedruckte Artikel „Nasim obcankam v praci" den Thatbestand des im § 305 St. G. B. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11. März 1876, N. E. 1381 S f., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der 1 und 2 Spalte der 1 Blattseite der Nummer 20 der zu Kolin erscheinenden periodischen Druckschrift „Koruna Ceska" vom 8 März 1876 abgedruckten Leitartikels mit der Ueberschrift „Nekrestanska politika" begründet den Thatbestand des im § 65 lit. a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung; es werde daher gemäß §§ 489, 492 und 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Kolin verfügten Beschlagnahme und Einleitung des objectiven Verfahrens, die Weiterverbreitung der obbezeichneten Nummer der „Koruna Ceska" hinsichtlich des beanständeten Leitartikels verboten und die Vernichtung der in Beschlag genommenen Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1876 Z. 1882, Crim., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Kärntner Volksstimme" Bl. Nr. 2 vom 4 März 1876, Seite 10, Spalte 3, enthaltenen Artikels „Türkei. Die Germania schreibt" begründe den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a. St. G., es wird daher unter Bestätigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügten Beschlagnahme gemäß § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift und nach § 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare derselben ausgesprochen.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 7 März 1876 Z. 2434, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 52 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 4 März 1876 auf der 2 Seite in der 3 Spalte und auf der 3 Seite in der 1, 2 und 3 Spalte abgedruckten Correspondenz-Artikels „Iz Istre 29 Febr. (Izv. dop.) (O. Koperskem uciteljisci", beginnend mit „Kakor znano ima" und endend mit „in smesna" begründe den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St G., es wird demnach zufolge der §§ 489 und 493 der St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 März 1876 Z. 2475, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 27 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 4 März 1876 auf der 3 Seite in der 2 Spalte unter der Rubrik „Izvirni dopisi" abgedruckten Correspondenzartikels „Z Gorenskega 2 marca" beginnend mit „V Medvedah bila je" und endend mit „lubljanske okoli e" begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. es werde demnach zufolge §§ 489 und 493 St. P O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8 März 1876, Z. 1159/79D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Gorizia-Continuazione e Fine" in der Zeitschrift „L'Isonzo" Nr. 19 vom 4 März 1876 begründe das Verbrechen nach § 65 a und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1250 1—3) **Edikt.**

Z. 7948. Am 27 April, 11 Mai und 8 Juni 1876 immer um 10 Uhr V M. wird die in Niegowce sub C. N. 102 vorkommende, keinen Tabularkörper bildende Realität des Iwan Hryholczuk best hend aus Haus und Garten im Schätzwerte 50 fl. zu Gunsten des Dawid Halpern wegen 5 fl. sammt Nebengebühren im hierortigen Gerichte exekutiv feilgeboten werden

Ausrufspreis 50 fl. Die näheren Bedingungen liegen in der Registratur zur Einsicht offen.

K. k. Bezirks-Gericht.

Wojniłów am 18 Jänner 1876.

(1252 1—3) **Edykt.**

L. 14683. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Jana Smutnego, właściciela przedsiębiorstwa pod protokołowaną firmą „Pierwsza parowa fabryka wyrobów stolarskich, Jana Smutnego" i właściciela realności pod liczbą $102^4/_4$ we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radcy sądu kraj. Brzechowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Skałkowskiego, wzywając zarazem wierzycieli aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 kwietnia 1876, godzinę 3 po południu

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie kraj. jako handlowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 maja 1876 i podać ją na terminie na dzień 12 czerwca 1876, godzinę 10 przed połudn. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 15 marca 1876.

(1248 1—3) **Edykt.**

L. 6809 W dniu 3 kwietnia 1876 r., 15 maja 1876 r. i 12 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11 w Młynce położonej, Jana Łuckosia własnej, ciała tabularnego nie stanowiąca.

Cena kupna wynosi 170 złr. w. a.

Wadyum kwotę 17 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 3 grudnia 1875.

(1237 1—3) **Edykt.**

L. 8599. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Dawida Sprung w kwocie 112 fr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 37 rep. 50 w Dąbrowicy położonego dłużnika Matwija Trusza własnego na dniu 7 kwietnia i 11 maja 1876 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 680 zł. lub wyżej, zaś na dniu 8 czerwca 1876 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 68 zł

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 stycznia 1876.

(1210 1—3) **Edykt.** L. 4943

C k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości 252 zł. w. a. z procentami po 6% od dnia 2 listopada 1870 wraz z kosztami sądowemi w ilości 10 zł. 38 kr. w. a. i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 zł., 7 zł. 56 kr., 2 zł. 36 kr., 3 zł. 17 kr., 3 zł. 13 kr., 5 zł. 20 kr. i 7 zł. 3 kr. w. a. odbędzie się w budynku sądowym dnia 28 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1876 r. każdą razą o godzinie 10 zrana publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod L. k. 64 w Gielarowie położonej do Tomasza i Agnieszki Popów należącej, według protokołu z dnia 8 kwietnia 1872. L 1135 zastawowo opisanej, a według protokołu z dnia 19 grudnia 1872 L. 5061 na kwotę 940 zł. w. a. oszacowanej.

1. Za cenę wywoławczą, wyznacza się cena szacunkowa w kwocie 940 zł która to realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Chęć kupienia mający winni przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum wynoszące 10 procentów ceny szacunkowej w gotówce.

Resztę warunków jak również akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądowej.

Leżajsk dnia 2 grudnia 1875 r.

(1240 1—3) **Edykt.**

L. 13679. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Samuel Toumin przeciw pp. Izraelowi Rochmes, Juliuszowi Gablenzowi i W. J (Władysławowi) Dworskiemu pod dniem 9 marca 1876 l. 13679 podanie o wydanie nakazu zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 10 marca 1876 l 13679 nakaz zapłaty sumy 152 zł. 20 cnt. w. a wydano. Ponieważ miejsce pobytu p Juliusza Gablenza jest niewiadome zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na zastępywanego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Reicha z substytucyą p. adwokata Dra Emila Byka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1224 1—3) **Edykt.**

L. 6721 Na dniu 24 kwietnia 29 maja i 30 czerwca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie, się w c. k. sądzie powiatow. w Dąbrowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 40 w Podzamczu położona, własnością Ignacego i Agnieszki Kęckich będąca, na 2700 złr. oszacowana, celem zaspokojenia pretensyi Marka Singera w kwocie 100 złr. i Józefy Kochlöfflowej w kwocie 540 złr.; wadyum wynosi 270 złr.

Dalsze warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dąbrowa dnia 19 lutego 1876.

(1247 1—3) **Edykt.**

L. 2092 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dnia 4 kwietnia, 2 maja i 6 czerwca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 49 we wsi Andrychowie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Macieja Burego własnej, celem zaspokojenia 111 złr. i 76 złr. w. a. zpn. na rzecz Jakóba Kleina.

Cena wywołania 245 złr.

Wadyum 24 złr. 50 kr. w. a.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Adw. Dr. Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów 15 grudnia 1875

(1228 1—3) **Edykt.**

L. 30761 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę Macewiczownę, iż z powodu wypowiedzenia przez Adw. Szlachtowskiego pełnomocnictwa, ustanowiono dla niej kuratora w osobie Adw. Dr. Szlachtowskiego z substytucyą p. Adw. Rydzowskiego w celu zastępywania jej praw w sprawach egzekucyjnych szpitala św. Łazarza, przeciw spadkobiercom Konstantego Macewicza o 7473 złp 10 gr. i Judyty Plesner przeciw spadkobiercom Heleny Macewiczowej o 1711 złr. w. a.

Kraków dnia 28 Stycznia. 1876.

(1225 1—3) **Edykt.**

L. 17980 C. k. Sąd powiatowy Drohobycki rozpisuje skutkiem uchwały c. k. Sądu obwodowego Samborskiego z 19 stycznia 1875. r. L. 20864 celem zaspokojenia sumy wekslowej 600 złr. w. a. zpn. publiczną sprzedaż realności pod l. k. 202 st. 7 nową, Zawieżna, w Drohobyczu położonej, Mateusza i Anny Bauerów własnej, w trzech terminach na 26 kwietnia 26 maja i 26 czerwca 1876 r. o godzinie 9 rano wyznaczonych, na rzecz Salamona Rothenberga.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność za lub wyżej, przy 3cim także niżej ceny szacunkowej 640 złr. 80 kr w. a. wynoszącej.

Chęć kupienia mający, złoży do rąk komisyi Sądowej zakład wynoszący 10% ceny szacunkowej gotówką, książeczkami galicyjskiej kasy oszczędności lub papierami publicznemi.

Resztę warunków licytacyjnych niemniej akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Drohobycz 25 stycznia 1876.

(1230 1—3) **Edykt.**

L. 1477. Ces. król. Sąd obwodowy Samborski uwiadamia, że na zaspokojenie należącej się Abrahamowi Hanel od Macieja Kampfa sumy wekslowej 200 zł. wal. austr. z przyn. przymusowa sprzedaż sumy 8000 zł. m. k. z przyn. w stanie biernym $^3/_4$ części realności pod Nr. 49 w Samborze i sumy 2875 zł. $33^1/_4$ kr. m. k. na połowie tej realności na rzecz dłużnika in abulowanej w trzech terminach to jest dnia 3 maja 1876, dnia 17 maja 1876 i dnia 31 maja 1876 każdą razą o 10 godzinie rano przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania wynosi 9700 zł. w. a

Wydyum $^{10}/_{100}$.

Przy pierwszych dwóch terminach rzeczona suma za lub wyżej ceny wywołania — przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

O tej licytacyi uwiadamiają się z życia i miejsca pobytu niewiadomi Alfred Langner, Eisig Bernfeld, Józef Mayer, Fradel Oranz, Hersz Bernfeld i wszyscy, którzyby po 17. styczniu 1876 do tabuli weszli lub którym ta uchwała doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata krajowego Dr. Wołosiańskiego i przez niniejszy edykt.

Sambor 8 lutego 1876.

(1233 3—3) **Edykt.**

L. 4429. C. k. Sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Tamanowicach l. 36/8 położona Jana i Anastazyi Matwiejczyków własna ciała tabularnego niestanowiąca na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. w. a. z przynależytościami dnia 21 marca, 24 kwietnia i dnia 31 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w Sądzie sprzedaną będzie. C. k. Sąd powiatowy.

Mościska 30 listopada 1875.

(1215 3—3) **Edykt.**

L. 5111. C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Dawida Krauthamera i Jakóba Seidmann w kwocie 34 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 41 w Gruszce położonej Dmytra Szkromydy własnej, w trzech dniach a to: 27 marca i 18 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 135 złr. lub wyżej takowej, zaś 1 maja 1876 r. o godzinie 10 rano i poniżej ceny szacunkowej

Wadyum 13 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w t. s. registraturze przejrzeć.

Tłumacz 28 grudnia 1875.

(1186 3—3) **Edykt.**

L. 4047. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności Joachima Goldbergera w kwocie 42 złr. 50 ct. w. a. c. s. c. przymusową sprzedaż połowy realności Marcina Łabaja w Łobzowie pod Nr. 72 60 w wielk. księstwie Krakowskiem położonej, przez publiczną licytację w trzech terminach. a to: na dniu 24 kwietnia, 15 maja i 12 czerwca 1876 zawsze o godzinie 10 z rana w izbie sądowej z dołożeniem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołancza wynosi 325 złr.

Zakład 32 złr. 50 ct.

Protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Liszki, 14 lutego 1876.

(1239 3—3) **Edykt.**

L. 9992. C. k. Sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż wskutek odezwy c. k. Sądu krajowego jako handlowego na zaspokojenie sumy 104 zł. z pn. po strąceniu 20 zł. w. a. na rzecz Jakóba Hermelina przymusowa sprzedaż realności pod l. 50 w Kościejowie Felixa Gnota własna, ciała tabularnego nie stanowiąca z chaty, budynków gospodarskich i 9 morgów 360 kwadratowych sążni gruntu składająca się w drodze licytacyi na dniu 24 kwietnia 1876 na dniu 29 maja 1876 i na dniu 26 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 10tej w tut. Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 1341 zł. 1¼ ct. wadyum 134 zł. 11 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(1244 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3245 C. k. Starostwo w Białej ogłasza niniejszem, że w dniu 24 marca b. r. o godzinie 9tej przedpołudnem odbędzie się w tutejszem c. k. Starostwie publiczna licytacya dochodów temporaliów majątku probostwa łac. Oświęcimskiego na czas od 25 marca 1876 r. do 24 marca 1877 roku włącznie.

Cena fiskalna ustanawia się w kwocie 3000 zł. w. a. z której 10% t. j. 300 zł. w. a. jako wadyum przed licytacyą złożoną być ma.

Dochody temporaliów stanowią następujące źródła:

1. Dochód z gruntów dawniej dominikalnych we wsi Włosienicy należącej do probostwa Oświęcimskiego a to z ról w przestrzeni 167 morgów 725⁵/₆ sążni, łąk w przestrzeni 35 morgów 855 sążni i pastwisk w przestrzeni 9 morgów 1344⁵/₆ sążni. Na gruntach ornych jest zasianych 33 korców żyta ozimego, zaś na zasiew letni oddaje się dzierżawcy w naturze,

29 korcy żyta
14½ korca jęczmienia,
97 korcy, 8 garncy owsa,
80 korcy ziemiaków i
25 garncy nasienia lnianego.

2. Wykonywanie prawa propinacyi we wsi Włosienicy.

3. Pożytek z 14 krów, 4 jałówek, 1 buhaja, 2 świń macior i 1 wieprza knura.

4. Pożytkowanie z wszystkich budynków mieszkalnych i gospodarczych znajdujących się na folwarku dworskim we Włosienicy.

Mającym chęć wydzierżawienia zaprasza się do tej licytacyi z uwagą, że reszta warunków licytacyjnych i dzierżawnych ogłoszoną będzie przed samą licytacyą oraz, że względem takowych poinformować się można już teraz w c. k. Starostwie.

Z c. k. Starostwa w Białej
dnia 14 marca 1876.

(1190 3—3) **Edykt.**

L. 128. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w skutek pozwu egzekucyjnego przez Dyrekcyę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Antoniemu Trojanowi z Rajbrota o nakaz zapłaty 300 zł. w. a. pod dniem 27 lipca 1875 l. 2669 wniesionego wydał w dniu 5 sierpnia 1875 żądany nakaz zapłaty, który z powodu, że pozwany Antoni Trojan z miejsca pobytu jest nieznany ustanowionemu dla niego kuratorowi Marcinowi Kanownikowi z Rajbrota doręczony zostaje.

O czem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia się z tem, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego zastępcę sądowi oznajmił.

Wiśnicz dnia 20 stycznia 1876.

(1209 3—3) **Edykt.**

L. 152. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszym edyktem Pawła Barthelta niewiadomego z miejsca pobytu i życia, iż przeciw niemu Johanna Ligocka w dniu 8go stycznia 1876 L. 152 wniesła pozew o orzeczenie iż suma 150 zł. w. a. na realności pod L. 3 st. 229 now. w Lipniku na rzecz Pawła Barthelta zaintabulowana nienależnie realność tę obciąża w skutek czego dla niego adwokata Dr. Nechi w Białej kuratorem ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 kwietnia 1876 o godzinie 11 przed południem wyznaczono.

Biała dnia 13 Lutego 1876.

(1217 3—3) **Edykt.**

L. 13559. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Mojżesza Bernsteina, iż w skutek podania, wniesionego przeciw niemu jako spadkobiercy Jakóba Herz Bernsteina przez c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hypot czny we Lwowie de praes 1 marca 1876. L. 12036 uchwałą z dnia 2 marca 1876. L. 12036 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. w. a. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi Dr. Skowrońskiemu z substytucyą adwokata Dr. Szwedzickiego doręczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1234 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4168. Dnia 24 marca, dnia 19 kwietnia i dnia 3 maja 1876 każdą razą o godzinie 11 zrana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 132 Ilka Klufas własnej w Nowosiołkach położonej, na rzecz Sendera Fisch celem pokrycia 160 zł.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 1005 zł. zaś wadium 100 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze. Z c. k. Sąd powiatowego.

Rudki dnia 7 grudnia 1875.

(1232 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4347. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Sokoli l. 69/129 położona Mikołaja Łuszeczki i siostry Maryi własna ciała tabularnego niestanowiąca na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł. w. a. z przynależytościami dnia 21 marca, 24 kwietnia i dnia 31 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w Sądzie sprzedaną będzie. Warunki bliższe można przejrzeć w Sądzie. C. k. Sąd powiatowy.

Mościska 30 listopada 1875.

(1206 3—3) **Edykt.**

L 1415. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 r. l. 1. z roku 1869 Zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Tauby Katz, handlującej butami w Tarnopolu, otworzony został. — Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta B. Kranzberga, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej adwok. Swiejkowskiego.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie, 27. kwietnia 1876 o godz. 10 przed południem. płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urządzających, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tego zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, na 10 lutego 1876 r. godz. 10 przed południem. na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika, mieszkającego w Tarnopolu, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej do wiadomości podane. Tarnopl 30 stycznia 1876.

(1076 3—3) **Edykt.**

L. 69538 Lwowski c. k. Sąd krajowy w sprawie Witty Bernstein przeciw masie spadkowej ś. p. Karola hr. Pawłowskiego pto 11610 zł. m. k. zpn. a względnie w sprawie Eustachego Marszyckiego, Jakóba Herza i Witty Bernstein. przeciw spadkobiercom rzeczonego spadkodawcy pto sprawdzenia rachunków sekwestratorskich z dłużniczych dóbr Lubaczów i Basznia przez sekwestratora Eustachego Marszyckiego, za czas od 7 sierpnia 1848 r. do tegoż dnia 1849 r. złożonych — z powodu wniesionej dnia 31 grudnia 1875 r l. 69538 przez spadkobierców Jakóba Herza Bernstein i Witty Bernstein przeciw wykazanym oświadczonym spadkobiercom ś. pamięci Karola hrabiego Pawłowskiego — prośby o dozwolenie 28ej aż po dzień 31 grudnia trwać mającej jednorocznej zwłoki do wniesienia wyjaśnień pomienionych rachunków — ustanawia dla nieobjętej masy zmarłego Piotra Wawrzeckiego jako współspadkobiercy ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, tudzież dla następujących tegoż spadkobierców obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Kaspra Jawornickiego, Maryanny Müller, Teresy Osowskiej, Heleny Julianny Rudnickiej, Antoniny Wróblewskiej, Ambrożego Wróblewskiego, Zygmunta Jana Albińskiego, Juliany Radeckiej, Anny Kosowicz, Józefa Chrząszczyńskiego, Wiktoryi Sosnowskiej, Tekli Cicholskiej, Jana Szmidowicza i Antoniego Szmidowicza,—kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Moszyńskiego z substytucyą p. adw. Dra Łubińskiego i o tem powyższych nieobecnych interesentów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(1203 2—3) **Edykt.**

L. 7236. C k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ogłasza—że uchwałą c. k. Trybunału Rzeszowskiego z 15 lipca 1875 l. 5140 — uznano Józefa Wojcieszka gospodarza z Nowejwsi marnotrawcą — a Jana Nowaka ustanowiono mu kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów dnia 28 grudnia 1875.

(1162 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 66. C. k. Sąd powiatowy w Łanicucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Wolkenfelda przeciw Jędrzejowi i Maryannie Szmucom o 356 zł. w. a. z przynależytościami w trzech terminach, a mianowicie: dnia 14 kwietnia, 19 maja i 30 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż pod Nr. 70 rep. 34 w Krzemienicy położonego gospodarstwa gruntowego przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej. a przy trzecim także poniżej tej ceny; zakład 261 zł. reszta warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut, dnia 22 Lutego 1876.

(1235 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4968. W dniach 24 marca, 19 kwietnia, 3 maja 1876 odbędzie się publiczna sprzedaż realności Janka Horn w Kupnowicach pod Nr. 55 rep. 94 położonej ciało tabularne stanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 441 zł. w. a. Cena wywołania jest 900 zł. zaś wadyum 90 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 16 grudnia 1875.

(1205 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1558/D f. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 29 kwietnia 1876 r. losowania obligacyi indem. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, ustaje począwszy od 24 marca 1876 r. przepisanie tych obligacyj, któreby przy przepisywaniu odmienne musiały dostać numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych
We Lwowie, dnia 13 marca 1876.

(1185 3—3) **Edykt.**

L. 1074. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że Stanisław Janik nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia na dniu 1 stycznia 1875 w Romanowie umarł. Ponieważ sądowi tutejszemu wiadomem nie jest, czyli i którym osobom prawo dziedziczenia do spadku po zmarłym pozostałego, przysługa, przeto wzywa się tych wszystkich którzyby sobie z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego prawa do spadku tego rościć zamierzali by prawa te tem pewniej w ciągu roku, licząc od daty edyktu tego, w sądzie tutejszym zgłosili i oświadczenia swe do spadku przy wykazaniu iż im prawo dziedziczenia przysługa wnieśli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi przeprowadzonem i spadek dla którego tutejszy c. k. notaryusz p. Teofil Waydowski kuratorem ustanowionym został tylko tym przyznanym zostanie, którzy się do przyjęcia spadku oświadczą i swe prawo dziedziczenia wykażą. Nieprzyjęta część spadku lub gdyby się nikt do przyjęcia jego nie oświadczył, cały spadek przypadnie na rzecz Państwa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bóbrka 29 sierpnia 1875.

(1222 3—3) **Edikt.**

Z 3135. Vom k. k. Bezirks Gerichte Suczawa wird bekannt gemacht, daß Olena Ersteniuk aus Galizien gebürtig, der zu Bosanne als Feldhüter bedienstet, am 18 Dezember 1875 ohne Hinterlassung einer letztwilliger Anordnung gestorben ist

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf dieser Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem untern gesetzten Tage gerechnet bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes die Erbserklärung einzubringen, widrigens die Verlassenschaft für welche in zwischen Dr. Kubel als Verlassenschaft Curator bestellt worden ist mit jener, die sich werden erbs erklert und ihren Erbstitel ausgewiesen haben verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder wenn sich Niemand erklärt hätte die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen werde. Suczawa, am 20 Februar 1876.

(1184 5—3) **Edykt.**

L. 2744. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszem, iż w sporze pisemnym Władysława Mieszkowskiego w skutek wniesionego przezeń 18 lutego 1876 pozwu o extabulacyę prawa 3 letniej dzierżawy ze stanu biernego części dóbr Pstrągowa dolna „Łychowszczyzna" jako też o wyeliminowanie onegoż z tabeli płatniczej z dnia 31go grudnia 1860 do L. 15811 ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Ksawerego Cichockiego kuratora w osobie Dra. Psarskiego adwokata krajowego z substytucyą adwokata Dr. Grabczyńskiego w Tarnowie.

Tarnów dnia 24 lutego 1876.

(1204 3—3) **Konkurs.**

L. 818. Celem obsadzenia kilku posad sług urzędowych przy zarządach salinarnych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu z płacą miesięczną 26 zł. 7½ ct. na pomieszkanie 28 zł. rocznie, 6 sągów albo 20 metrów kub. twardego drzewa, i systemizowany deputat soli.

Ubiegający się o te posady wniosą swe udokumentowane prośby w ciągu sześciu tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, i udowodnią znajomość czytania i pisania, niemniej że władają językami krajowemi.

Uprawnieni podoficerowie będą przed innymi kompetentami uwzględnieni.

Lwów dnia 8 marca 1876.

Konkurs.

Zu besetzen:

Mehrere Amtsdienerposten bei den ostgalizischen Salinen Verwaltungen im Bereiche der k. k galizischen Finanz-Landes-Direktion mit dem Genuße eines Monatslohnes von 26 fl 7½ kr., eines Quartiergeldes jährlicher 28 fl., 6 n. ö. Klafter = 20 Raum Meter harten Brennholzes und systemmäßigen Salzdeputat.

Bewerber um diese Dienststellen haben ihre dokumentirten Gesuche insbesondere unter Nachweisung der erworbenen Kenntniße im Lesen und Schreiben dann der Kenntniß der Landessprachen binnen 6 Wochen bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg einzubringen

Anspruchsberechtigte Unteroffiziere werden bevorzugt.

Lemberg am 8 März 1876.

(1183 3—3) **Edykt.**

L. 1659. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że w skutek żądania Pelagii Karoliny 2 im hr. Potockiej celem zaspokojenia wierzytelności tejże w kwocie 409 zł. 57 ct. w. a. z pn. odbędzie się relicytacya realności pod l. 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu położonych przy egzekucyjnej sprzedaży w dniu 4 września 1867 przez Emanuela Mandelbauma nabytych w jednym terminie na dzień 18 kwietnia 1876 o godz. 10 przed południem wyznaczonym pod warunkami następującemi.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 10260 zł. w. a. sprzedaż nastąpi wszakże za cenę jakąkolwek najwyżej ofiarowaną. Wadyum przed licytacyą złożyć się mające oznacza się w ilości 680 zł. w. a. Zapłacenie pierwszej trzeciej części ceny kupna nastąpić ma w dniach 30 po prawomocności uchwały akt sprzedaży potwierdzającej zapłata reszty w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej.

Resztę warunków licytacyjnych akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze ts.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej Emanuela Mandelbauma, byłych właścicieli i wierzycieli hipotecznych realności powyższych.

Tarnów dnia 24 lutego 1876.

(1231 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5995. Dnia 18 kwietnia 1876 r., dnia 16 maja 1876 r. i dnia 12 czerwca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Paszczynie, Jana Magryty własnej, na zaspokojenie pretensyi Suchera Frühmana w kwocie 36 zł. 50 ct w. a. z pn. Cena wywołania wynosi 1609 zł., wadyum 160 zł. 90 ct. w. a. Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 23 stycznia 1876.

(1195 3—3) **Edykt.**

L. 1401. C. k, Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego w Wiedniu w kwocie 34797 zł. 17 ct. w. a. z przynależytościami egzekucyjną sprzedaż dóbr Mielec i Cyranka z przyległ. w powiecie Mieleckim położonych wedle Dom 178 pag. 267 n. 12 haer., Dom. 178 pag. 284 n. 10 haer. i Dom 47, pag. 395 n. 13½ haer. dłużniczki Pauliny z Pieniążków Suchorzewskiej własnych rozpisuje.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 1 maja 1876 i 2 czerwca 1876 zawsze o godzinie 10 z rana

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przez uprzyw. powszechny austr. Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu na kwotę 160.000 zł. w. a. wypośrodkowana, poniżej której w terminach powyższych dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 16000 zł. w. a., resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 9 maja 1876 na godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie stawić się winni.

Głosy nieobecnych doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin powyższy przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbu, tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, ci zaś którzyby dopiero po dniu 18 lutego 1875 r. do hipoteki dóbr Mielec i Cyranka weszli, lub którymby uchwała niniejsza wcale nie albo za późno doręczoną została do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Forysta, tudzież przez edykta.

Tarnów 10 lutego 1876.

(1132 3—3) **Edykt.**

L. 7258. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Wolfa Karpf w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 163 rep 213 w Majdanie położonego dłużnika Adama Dyaka własnego na dniu 20 kwietnia i 18 maja 1876 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 450 zł. lub wyżej, zaś na dniu 22 czerwca 1876 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 45 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 15 stycznia 1876.

(1219 3—3) **Edykt.**

L. 13653. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że p. Mayer Mimeles przeciw pp. Izraelowi Rochmes, Juliuszowi Gablenz i Karolowi Dworskiemu pod dniem 9 marca 1876 r. l. 13653 podanie o wydanie nakazu zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z dnia 10 marca 1876 r. do l. 13653 nakaz zapłaty sumy 190 złr. w. a., wydano.

Ponieważ miejsce pobytu p. Juliusza Gablenza jest niewiadome zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na zastępywanego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Reicha z substytucyą p. adwokata Dra. Emila Byka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1177 3—3) **Edykt.**

L. 6386. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż pod dniem 3 lutego 1876 do l. 6386 wnieśli Władysław, Henryk, Juliusz i Karol Madurowicze, przeciw Antoniemu Baranowiczowi, Feliksowi Logierzyńskiemu, Samuelowi Beer dw. im Schnee i z miejsca i życia niewiadomemu Józefowi Gubrynowiczowi pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 316 [14] we Lwowie położonej, na który termin na 90 dni do obrony wyznaczonym został. Rybrykę tego pozwu doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Gubrynowiczowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adwokata Dr. Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Józefa Gubrynowicza aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 19 lutego 1876.

Doniesienia prywatne.

Najtaniej

Świece „Milli"

stearynowe

kościelne i pogrzebowe

sprzedaje handel

Frydr. Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45.

Ułamki i niedopałki świec stearynowych mieniamy na całe świece.

Cierpiącym na rupturę

poleca zupełnie ***nieszkodliwą*** nadspodziewanie skuteczną ***maść na rupturę Gottlieba Sturzenegger w Herisau*** (w Szwajcaryi). Liczne świadectwa i pisma dziękczynne załączone są opisowi używania. Maść tę dostać można w słojach po 3 złr. 20 ct. tak u ***G. Sturzeneggera*** samego, jako też u ***Zygmunta Ruckera aptekarza we Lwowie i V. Redyka*** aptekarza pod „barankiem" ***w Krakowie.*** (4042 15 16)

Niezbędnym poradnikiem

do ustaw podatkowych, stemplowych i należytości prawnych, kasowych i hipotecznych, jest dziełko:

„O podatkach i księgach hipotecznych"

J. WINHARDA,

c. k. Inspektora podatkowego.

Do nabycia **po cenie zniżonej 1 zł. 50** c. w.a.
We Lwowie: u wydawcy l. 4 ul. Teatralna.
u Administratora „Gazety Lwowskiej",
w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego.
W Tarnopolu w księgarni Dra. Czillika.

(1188 1–3)

3. 1387. (12?? 1–2)

Kattowitz (Oberschlesien).

Viehmarkt

findet hier am 4 April, 30 Mai, 8 August, 24 October u. 28 November pro 1876 statt.

Kattowitz, den 14. März 1876.

Der Magistrat.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 31–?)

(1125 4–25)

Puritas

(Mleko odmładzające włosy).

„**Puritas**" **nie jest żadną farbą na włosy**, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„**Puritas**" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia

tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS" kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem" **Zygmunta Ruckera,** i **Ludwika Janowskiego,** fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego,** aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarza Ferdynanda Stechera; **Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i zwierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą „**Haarverjüngungsmilch**" także naśladowany towar sprzedawany bywa.

Prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna antireumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie)

i jest jako

kuracya podczas zimy

jedyny i pewny

krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858.

który przez pierwsze medyczne znakomitości

„Europy"

Zabezpieczona przed fałszowaniem najwyż. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Kladno koło Pragi (w Czechach) 4 września 1874.

Używając przez czas niejaki pańską Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę, widzę się spowodowanym, podziękować panu za dobry skutek tej herbaty.

Adalbert Gerber, handlarz skór.

Do pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Grubisnopolje (w komitacie Bellovár) poczta Daruvar; dnia 8 września 1874.

Upraszam o ponowne o ile możności rychłe przesłanie pod powyższym adresem jednej paki pańskiej Wilhelma antiartrytycznej antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty, za pobraniem pocztowem. Skutek takowej jest nawet przy słabościach skórnych pochodzenia syfilistycznego wyborny.

Józef Malich, lekarz powiatowy.

Do pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Norymbergia, dnia 22 września 1874.

Usłyszawszy od mego przyjaciela we Wiedniu o pańskiej wyśmienitej herbacie, prosiłem go o wystaranie się dla mnie jednego pakietu, który też aż do ostatka wypotrzebowałem, będąc z niej już obecnie zupełnie zadowolonym. Ponieważ już od długich lat cierpiący jestem na żołądek, chcę kuracyę dalej kontynuować. Proszę więc pana byś mi przesłał cztery pakiety tej herbaty. Z poważaniem: Andreas Deinzer, pisarz przy bramie Lauferthor w Norymbergii.

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj. przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygmunta Ruckera aptekarza, Jakóba Beisera aptek., Karola Schubutha, kupca, Jakóba Piepesa aptek., Cal. Krzyżanowskiego aptekarza, w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Białej*** u Józefa Knausa; w ***Bóbrce*** u A. Miedleckiego aptek. w ***Bołszowcach*** u Albina Wąsowicza aptek; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u Józefa Fadenhechta; w ***Bursztynie*** u Jana Klinke aptek.; w ***Drohobyczu*** u Józefa Alexiewicza aptek. i L. Dobrzynieckiego aptek., w ***Jarosławiu*** u J. L. Wisłockiego aptek.; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kołomyi*** u Max. Buchera; w ***Kozowej*** u Karola Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Józefa Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Nowym Sączu*** u W. Filipka aptek; w ***Oświęcimie*** u Konstantego Slebarskiego; w ***Podgorzu*** u Józefa Skakalskiego; w ***Podwołoczyskach*** u D. Schneidera aptek; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Radziechowie*** u Max. Jaszkiewicza aptek; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Rzeszowie*** u Adalb. Kalinowskiego apt; w ***Sadagórze*** u D. Rubinowicza aptek; w ***Samborze*** u Piotra Gai hofera aptek; w ***Sanoku*** u Jana Zarewicza aptek; w ***Suczawie*** u Jul. Fieberta aptek; w ***Stanisławowie*** u Fryd. Stechera aptek. w ***Stryju***, u Z. Dragowskiego apt; w ***Tarnowie*** u Edwarda Ranka aptek; i W. F. A. Wielogórskiego aptek; w ***Tarnopolu*** u Franciszka Jamrógiewicza aptk; w ***Zaleszczykach*** u Jakóba Negrusza aptek; w ***Złoczowie*** u Fadenhechta; w ***Żurawnie*** u Wład. Postepskiego aptek.

III. (4251 6–24)

(497 2–7)

Cierpienia piersiowe i płucowe

jakiegobądźkolwiek rodzaju, usuwa z wszelką pewnością, sporządzony według przepisu lekarskiego odwar ze ziół alpejskich,

pod nazwą:

„Wilhelma Schneebergs Kräuter-Allop"

wyrobu **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.** Sok ten udowodnił swą nadzwyczajną skuteczność **w cierpieniach gardlanych** i **piersiowych, grypach, w chrypce, kaszlach** i **katarach.** Wielu z używających twierdzi, że tylko temu sokowi zawdzięczają przyjemność dobrego snu. Z szczególnym skutkiem jest ten ulopek jako prezerwatywa podczas **mgły i ostrego powietrza.**

Z powodu nadzwyczaj przyjemnego smaku jest dla dzieci pożytecznym a dla piersiowo-słabych osób koniecznością. Dla śpiewaków i mówców, w razie jeśli głos nieczysty lub zachrypnięty, jest sok ten potrzebnym środkiem.

Mnóstwo świadectw potwierdza powyższe szczegóły.

W dowód tego przytacza się następujące pisma uznania.

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen

Zaświadczenie.

Sześcioletni syn mój Franciszek chorował od ośmiu tygodni na tak gwałtowny kaszel kurczowy, żem się obawiał, by się nieudusił; przytem schudł zupełnie i osłabł tak, że zaledwie na nogach utrzymać się mógł. W tem poradzono mi Schneebergs Kräuter-Allop i tylko temu doskonałemu środkowi zawdzięczam, że po użyciu już pierwszej flaszki ustawał kaszel, a po drugiej flaszce zaczęło dziecko lepiej wyglądać, przyszło do sił i odtąd jest zupełnie zdrowe.

Także mój starszy syn uwolniony został przez ten środek w przeciągu kilku dni od gwałtownego kaszlu i chrypki.

Z serdecznem podziękowaniem za prędkie i cudowne wyleczenie moich dzieci, wystawiam niniejsze zaświadczenie i życzę, by środek ten dla dobra cierpiącej ludzkości wszechstronnie i ogólnie poznanym i używanym został.

Flatz dnia 6 marca 1855.

Antoni Just.

Lorenc Scheibenreif
burmistrz.

Do Pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Wielmożny Panie!

Upraszam Pana byś mi z łaski twojej o ile być może jak najprędzej przesłać zechciał 4 flaszki pańskiego sławnego Kräuter-Allop, gdyż przekonałam się po użyciu 2 flaszek, że moje cierpienia piersiowe i gardłowe jak nie mniej krótki oddech od dnia do dnia się zmiejszają. Udaję się przeto tą razą wprost do pana i mniemam, że mi przyszlisz najświeższy odwar. Załączam 5 złr. m. k. Z wszelkiem uszanowaniem kreślę się

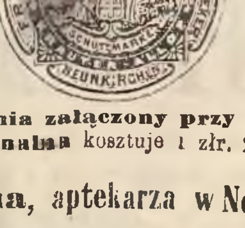
Henryk Bock, chirurg i akuszer.

Münchret nad Ostrang dnia 23 lutego 1859.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeźli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią



Fałszerze niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

Przepis używania załączony przy każdej flaszce.

Opieczętowana **flaszka oryginalna** kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"** dostać można także tylko u panów odsprzedających:

we Lwowie u Jakóba Beisera aptekarza i Karola Schubutha kupca, w Bursztynie u Jana Klinke aptekarza, w Stryju u Zygmunta Dragowskiego aptekarza, w Jarosławiu u J. L. Wisłockiego aptekarza i w Tarnopolu u Franciszka Jamrógiewicza aptekarza.

Względem przyjęcia na skład tego wyrobu, zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie piśmiennie.

Neunkirchen koło Wiednia w Niższej Austryi.

Franciszek Wilhelm, aptekarz.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.